



GDYŃSKI
OŚRODEK
DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI

Numer
(8)-1-2022



GDYŃSKI KWARTALNIK OŚWIATOWY

GDYŃSKI KWARTALNIK OŚWIATOWY

NR (8)-1-2022

© Copyright by Gdyński Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

Redakcja:

Justyna Olewińska

Redakcja techniczna:

Jolanta Rucka

Opieka merytoryczna ze strony GODN:

mgr Wojciech Jankowski

Zdjęcie na okładce:

Martin Adams, Unsplash, Photos for everyone

ISSN: 1731-3821

SPIS TREŚCI

I. Aktualności

Szymon Lepper

Deinformacja – jak kształtować świadome społeczeństwo obywatelskie? 6

Maria Bazaczek

Kryzys szkoły – Jesper Juul 10

Justyna Olewińska

„Czy to już wypalenie?” – czynniki sprzyjające powstaniu i objawy zjawiska wypalenia zawodowego (ZWZ) 12

II. Awans zawodowy

Małgorzata Gogola

Rola i zadania opiekuna stażu 17

III. Edukacja kaszubska

Elżbieta Pryczkowska

Metody skutecznej nauki języka kaszubskiego oparte na literaturze przedmiotu i własnych doświadczeniach 21

Elżbieta Pryczkowska

Edukacja regionalna na Kaszubach. Zadania z zakresu edukacji regionalnej realizowane przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie 27

IV. Edukacja online

Anna Zatwarnicka

Facebook – portal społecznościowy, który może stać się inspiracją nauczyciela do pracy z uczniem 36

Beata Fiszer

Realne zagrożenie czy paranoiczne lęki? Subiektywny przegląd publikacji na temat urządzeń ekranowych 41

Jolanta Rucka

Ugryźć Pythona, czyli Python w zadaniach 46

V. Projekty europejskie

Anna Kulinska, Jolanta Wdowiak, Maria Małkowska i Aleksandra Rosicka

Rozwijanie kompetencji w zakresie przedsiębiorczości uczniów
w projekcie Erasmus + 50

VI. Scenariusze zajęć

Stella Laudańska

„Balladyna” wczoraj i dziś 56

Justyna Kalota

Mój ślad węglowy – jaki ma wpływ na zmiany klimatu
– scenariusz zajęć..... 67

Sylwia Kołomecka

LEGOlab, czyli chemia klocków Lego.
Pomysł na nieszablonowe lekcje chemii..... 70

I.

Aktualności

Deinformacja – jak kształtować świadome społeczeństwo obywatelskie?

Szymon Lepper

Nauczyciel historii, wiedzy o społeczeństwie, języka angielskiego

VLO im. płk Stanisława Dąbka w Gdyni

Artykuł jest częścią projektu „Deinformacja – jak kształtować świadome społeczeństwo obywatelskie?”, na który składa się cykl artykułów i szkoleń. Celem projektu jest podnoszenie świadomości dotyczącej wpływu dezinformacji na społeczeństwo obywatelskie oraz przeciwdziałanie dezinformacji.

Nauczanie zdalne przeniosło polską edukację bliżej w stronę cyfrowego świata. Rzeczywistości przesiąkniętej niekończącymi się strumieniami kodu binarnego zalewającego użytkowników powodzią informacji. Często bez żadnej selekcji czy zhierarchizowania. Oddzielenia tego co dla nas istotne od niemającego znaczenia, choć absorbującego, cyfrowego szumu. Postępująca popularyzacja świata wirtualnego, w szczególności *social media*, stawia społeczeństwa przed nowymi wyzwaniami. Czasem jednak stare problemy przyjmują nową, bardziej efektywną postać. Jednym ze zjawisk występujących z nami od zarania cywilizacji jest dezinformacja.

Deinformacja nie będąc nowym zjawiskiem ma dosyć długą historię. Nigdy wcześniej jednak dezinformowanie nie było tak proste, masowe i równocześnie dostępne stosunkowo małymi środkami. Wszystko dzięki cyfryzacji i *social mediom*. Zanim jednak zastanowimy się dlaczego wiedza na temat dezinformacji jest dla nas istotna warto zastanowić się czym właściwie jest dezinformacja.

Czym jest dezinformacja?

Encyklopedii Britanica zrównuje pojęcie dezinformacji z terminem „propaganda”, anglojęzyczna wikipedia określa ją jako podzbiór propagandy. Na nasze potrzeby wystarczy uproszczona definicja dezinformacji: zamierzona i konsekwentna formuła przekazu informacji (w tym fałszywych lub zmanipulowanych) i fabrykowanie takiego przekazu (...) który wprowadza w błąd (powoduje powstanie obrazu świata niezgodnego z rzeczywistością) i wywołuje określone efekty w postaci:

- podejmowania przez odbiorcę błędnych decyzji,
- wytworzenia poglądu,
- działania lub jego braku, zgodnych z założeniem podmiotu dezinformującego”¹.

¹ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Deinformacja>

Czy dezinformacja rzeczywiście stanowi problem?

Należałoby postawić pytanie, czy dezinformacja rzeczywiście stanowi problem? Rzecznik Ministra Koordynator Służb Specjalnych zwraca uwagę na zwiększającą się liczbę ataków informacyjnych i propagandowych na Polskę. Wzrasta również liczba *fake newsów*, które w dobie pandemii mogą być szczególnie szkodliwe. Ministerstwo publikuje przykłady dezinformacji i grupuje je w poszczególne wątki tematyczne². Problem dostrzegają również m.in. struktury Unii Europejskiej. W odpowiedzi na szybkie szerzenie się fałszywych i mylących informacji w okresie pandemii opublikowano zestaw narzędzi dla nauczycieli szkół średnich, mający pomóc w nauczaniu uczniów w rozróżnianiu rzeczywistości od fałszu³.

W sieci możemy znaleźć szereg raportów i analiz dotyczących skali zjawiska dezinformacji oraz ich wpływu na naszą rzeczywistość. Według raportu NASK⁴ ponad 50% polskich internautów, zetknęła się z manipulacją lub dezinformacją w ostatnich miesiącach. 35 % trafia na fałszywe informacje raz w tygodniu lub częściej. Oczywiście powyższe statystyki dotyczą tylko tych osób, które miały świadomość bycia manipulowanymi lub oszukiwanymi. Ilu użytkowników w sposób nieświadomy przyjmuje jako prawdziwe informacje znalezione w sieci? 19% internautów nie weryfikuje informacji znajdowanych w sieci zakładając dodatkowo, że sam fakt występowania informacji w sieci jest jej uwiarygodnieniem. Ponadto, problem jest jeszcze bardziej dotkliwy wśród młodych ludzi, spośród których aż 20% traktuje media społecznościowe jako główne źródło informacji. Powszechnym problemem jest również trudność w rozróżnianiu opinii i faktów⁵.

Według raportu Oxford Internet Institute⁶ w 81 państwach, w tym w Polsce, media społecznościowe są używane do zorganizowanych kampanii dezinformacyjnych. Obserwowany jest ciągły wzrost aktywności dezinformacyjnej, rozpowszechniania propagandy i dezinformacji o polityce, prowadzonej z poziomu poszczególnych państw przez tzw. *cybertroop* – cyber oddziały. Pomimo, że właściciele mediów społecznościowych podjęli pewne kroki przeciw wykorzystywaniu ich platform jako medium propagandowo dezinformacyjnego, np. Facebook i Twitter od stycznia 2019 do grudnia 2020 usunęły ponad 317 tys. kont i stron, wydatki cyber oddziałów na polityczne reklamy w *social mediach* wynosiły ok. 10 mln dolarów. Aparaty państwowe przeprowadzają kampanie dezinformacyjne i propagandowe często przy pomocy prywatnych firm, aby zatrzeć powiązanie między konkretnym rządem a kampanią dezinformacyjną. Celem działań jest

² <https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/polska-na-celowniku-dezinformacji>

³ https://europa.eu/learning-corner/spot-and-fight-disinformation_en

⁴ <https://www.nask.pl>

⁵ Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes.
https://cyberpolicy.nask.pl/wp-content/uploads/2019/09/Raport_CP_Deinformacja_ONLINE_s.pdf

⁶ Multidyscyplinarny wydział nauk społecznych i komputerowych poświęcony badaniu informacji, komunikacji i technologii, jest częścią Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Oksfordzkiego w Anglii.
<https://www.oii.ox.ac.uk>

najczęściej próba kształtowania postaw publicznych przychylnych politykom lub ich działaniom⁷.

Dlaczego powinniśmy podjąć działania przeciw dezinformacji?

„Z uwagi na swoją wieloaspektowość, zagrożenia związane z dezinformacją dotyczą zarówno państwa i jego struktur, społeczeństwa oraz sposobu jego funkcjonowania i relacji społecznych, a także wpływają na politykę i biznes”⁸. Należy również podkreślić ogromny wpływ dezinformacji na jakość demokracji w poszczególnych państwach. Według badania zleconego przez Parlament Europejski dezinformacja, wraz z propagandą, ingeruje w demokracje na dwa sposoby: „(i) opanowują i zniekształcają dyskurs publiczny i zakłócają demokratyczny proces decyzyjny, oraz (ii) gdy kończą się sukcesem politycznym, może dojść do zawłaszczenia państwa przez siłę polityczną, która zwyciężyła w wyborach w wyniku manipulacji, i obalenia przez nią systemu konstytucyjnego”⁹. Dezinformacja jest więc bezpośrednim i równocześnie realnym zagrożeniem dla współczesnych społeczeństw demokratycznych a tym samym dla przestrzegania praw człowieka i swobód obywatelskich. Dodatkowo dezinformacja wprowadza ferment w poszczególnych społeczeństwach psując dyskurs publiczny i antagonizując poszczególne grupy.

Co możemy lub co powinniśmy zrobić?

Pierwszym krokiem do podjęcia jakichkolwiek działań skierowanych przeciwko dezinformacji jest uświadomienie sobie problemu. Dezinformacja oddziałuje na nas nawet jeśli bezpośrednio nie jesteśmy jej celem. Utrwalając pewną, nieprawdziwą, interpretację rzeczywistości wśród innych może trafić do nas poprzez nasze środowisko, osoby z którymi się kontaktujemy. Podstawową metodą obrony jest krytyczne myślenie, weryfikowanie informacji. Pytanie, które należałoby postawić brzmi: jak ważnym elementem naszego systemu edukacyjnego jest kształtowanie krytycznego myślenia oraz jak skutecznie kształtujemy je obecnie? Odpowiedź na te pytania może się różnić zależnie od tego na jakim poziomie edukacyjnym nauczamy oraz jakiego przedmiotu uczymy. Elementy kształtujące krytyczne myślenie będą pojawiały się w programach poszczególnych przedmiotów, np. język polski – analiza utworu lub tekstu, historia – analiza źródła historycznego. Jednakże w naszym systemie edukacyjnym nie występuje przedmiot, lub nawet dział tematyczny danego przedmiotu poświęcony stricte kształtowaniu krytycznego myślenia. konsensus możemy znaleźć w fundamentalnym stwierdzeniu, że kry-

⁷ Raport “Industrialized Disinformation: 2020 Global Inventory of Organized Social Media Manipulation” <https://demtech.oii.ox.ac.uk/research/posts/industrialized-disinformation/#continue>

⁸ K. Silicki, w: Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes., str. 3. https://cyberpolicy.nask.pl/wp-content/uploads/2019/09/Raport_CP_Deinformacja_ONLINE_s.pdf

⁹ Dezinformacja i propaganda – wpływ na funkcjonowanie państwa prawa w UE i jej państwach członkowskich. [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2019/608864/IPOL_STU\(2019\)608864\(SUM01\)_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2019/608864/IPOL_STU(2019)608864(SUM01)_PL.pdf)

tyczne myślenie jest jedną z kluczowych umiejętności definiujących świadomego obywatela nowoczesnego państwa. Trudno lepiej wyrazić znaczenie edukacji dla systemów demokratycznych niż zrobił to Franklin Delano Roosevelt: „Demokracja nie może odnieść sukcesu, chyba że wyborcy są przygotowani do tego, aby wybrać mądrze. Dlatego też, prawdziwym zabezpieczeniem demokracji jest edukacja”.

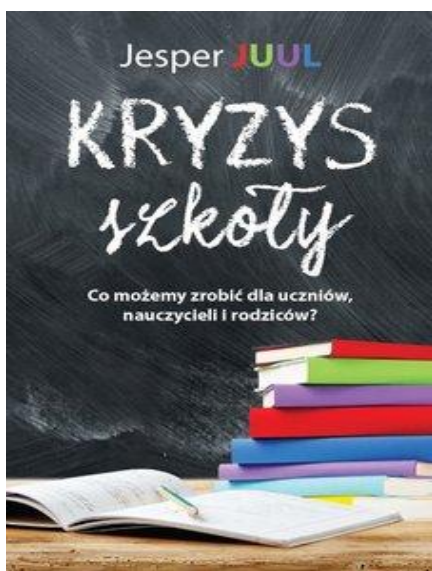
Krytyczne myślenie może nie być jednak wystarczające do uniknięcia zmanipulowania. Powinno zostać wzmocnione odpowiednimi narzędziami: umiejętnością zidentyfikowania potencjalnej manipulacji, weryfikacją źródła informacji oraz jej autentyczności i wreszcie odpowiedzialną postawą polegającą na powstrzymaniu bezrefleksyjnego powielania podejrzanych informacji. Przyjmując długofalową perspektywę społeczeństwa obywatelskiego należałoby rozważyć, czy narastająca skala dezinformacji i propagandy nie powinna skutkować wprowadzeniem zmian w systemie edukacyjnym, mających wyposażać młodych ludzi w narzędzia niezbędne do przeciwdziałania niebezpiecznym trendom. Jednakże z naszej perspektywy lepiej skupić się na obszarach znajdujących się w naszej strefie kontroli. Elementy składające się na edukację antydezinformacyjną mogą być inkorporowane do wielu przedmiotów, choć będzie to wymagać od nauczycieli pewnego wysiłku dostosowywania tematyki do istniejących podstaw programowych. Naturalną przestrzenią do pracy nad tego typu umiejętnościami i postawami wydają się być lekcje wychowawcze.

W jaki jednak sposób przygotować się do przeprowadzenia tego typu zajęć? Jak odnaleźć się w gąszczu informacji dotyczących propagandy i dezinformacji? Próbą pomocy w odpowiedzi na te pytania jest cykl szkoleń organizowanych przez GODN: „Dezinformacja – jak kształtować świadome społeczeństwo obywatelskie?”

Kryzys szkoły – Jesper Juul

Maria Bazaczek

doradca metodyczny wychowania przedszkolnego, GODN



Jesper Juul to duński terapeuta i autor wielu książek na temat wychowania i życia rodzinnego oraz znakomity pedagog, który pracował z dziećmi, rodzinami i instytucjami na całym świecie. Z wykształcenia był nauczycielem historii i religii. Kierował Instytutem Kemplera, który oferował studia z zakresu terapii rodzinnej. Jesper Juul założył też organizację *Family Lab International*, która specjalizuje się w prowadzeniu warsztatów dla rodziców i nauczycieli, wspierając ich w budowaniu relacji z dziećmi i inspirując je do rozwoju. W swoich publikacjach Juul propagował idee szacunku i współdziałania z dzieckiem, podkreślając znaczenie autorytetu rodzica, opartego przede wszystkim

na autentyczności, a nie na władzy czy manipulacji. Zmarł w lipcu 2019 roku.

„**Kryzys szkoły**” to książka o problemach współczesnego systemu szkolnictwa i konieczności wprowadzenia w nim zmian. Stanowi zbiór doświadczeń autora oraz przemyśleń, porad i refleksji, które dotyczą różnych obszarów problemowych w relacjach szkoła – uczeń – rodzice oraz ukazują kierunki koniecznych zmian systemowych.

Zdaniem autora, celem obecnej szkoły publicznej jest wychowanie posłusznych pracowników i wykonawców rozkazów. Szkoła to instytucja, która stoi na straży systemu edukacji, opartego na przymusie, presji i władzy. Niszczy wiele osób, nie tylko uczniów. Treść książki prowokuje do dyskusji o szkole. *„Nie powinniśmy już dłużej przechodzić do porządku dziennego nad tym, że współczesna szkoła niszczy integralność tak wielu osób”* (s. 35).

W książce Jesper Juul stawia szereg pytań. Czy współczesna szkoła jest przeżytkiem? Czy oddając dzieci w ręce tej instytucji wspieramy ich rozwój, czy raczej przyczyniamy się do ich niszczenia, przeciążania nauką i upokarzania? W związku z tym jest ona miejscem tak samo pełnym potencjału, jak i niebezpiecznym, którego oddziaływanie może doprowadzić do tragicznych skutków. Co możemy zrobić, żeby szkoła była jednak miejscem, gdzie dzieci i młodzież są bezpieczne i mogą rozwijać się w zgodzie z własnym potencjałem? Co zrobić aby uczeń nie był traktowany jak ktoś, kogo trzeba przystosować do pożądanego wzoru i wszelkimi sposobami nauczyć posłuszeństwa.

Zdaniem autora należy zmienić myślenie o edukacji, o szkole.

Zmiany, jakie muszą dokonać się w szkołach, nie są łatwe do przeprowadzenia, bo w tym celu konieczna jest dobra wola i współpraca szeregu podmiotów: nauczycieli, rodziców, uczniów, polityków i urzędników. Autor podkreśla jak ważne jest to, by dzieci były traktowane poważnie i aby dorośli dostrzegali, że dzieci chętnie się uczą i współpracują, kiedy stworzy się im odpowiednie warunki. *„Dzieci z reguły bardzo dobre wiedzą dlaczego coś im się nie udaje albo co im przeszkadza, tylko nikt ich o to nie pyta”* (s. 41).

Lista wymienionych braków i problemów, związanych z państwową edukacją, jest długa. Autor uważa, że wiele mogłoby się zmienić na lepsze, gdyby w szkole tworzyć podmiotowe relacje”. Relacja – to klucz do zmiany wszystkiego. Może wydaje się to proste, lecz często w praktyce niewykonalne. To główna myśl Jespera Juula. Jak pisze, kompetencja w budowaniu relacji *„jest to umiejętność postrzegania dziecka takim, jakim ono jest – jako jedyne w swoim rodzaju indywiduum – i dostosowania swojego zachowania tak, aby nie rezygnować z przywództwa, a zarazem pozostawać w autentycznym kontakcie”* (s. 139).

Juul proponuje, by w wymogach podstawy programowej więcej uwagi poświęcono na rozwijanie umiejętności budowania relacji, na rozwijanie współpracy i komunikacji między uczniami, szczególnie podczas realizowania różnych projektów szkolnych.

Podkreśla, że głównym celem edukacji powinno być to, by młodzi dorośli, opuszczający szkołę, cieszyli się zdrowiem i dobrostanem psychicznym oraz mieli rozwinięte kompetencje społeczne, które w przyszłości pozwolą im odnaleźć się w społeczeństwie, dogadywać i współdziałać z innymi. *„Warto sobie uświadomić i powtarzać tę prawdę, że dzieci, które wychowano w posłuszeństwie, niezbyt dobrze radzą sobie w życiu, ponieważ nie nauczyły się brać odpowiedzialności za siebie. Umieją wykonywać polecenia. Preferują sytuacje, kiedy ktoś inny podejmuje za nie decyzje i dźwiga odpowiedzialność. A jeśli kogoś takiego zabraknie, zaczynają się kłopoty”* (s. 129).

Niestety, szkoła ucząca głównie wiedzy oraz posłuszeństwa „produkuje” młodych ludzi, którzy prędzej czy później doświadczają poważnego załamania i bezradności. *„Dlatego niech każdy rodzic spyta siebie: czy chcę mieć dziecko posłuszne czy zdrowe psychicznie? Obu tych rzeczy nie można mieć naraz”* (s. 131).

Ciekawe jest refleksja autora o edukacji w ogóle. *„Napiętą atmosferę wokół szkół mogłaby uleczyć rezygnacja z reliktu przeszłości, jakim jest obowiązek szkolny i zastąpienie go prawem do nauki* (s. 12)”.*”*

„Nauczyciele, uczniowie i rodzice powinni razem wyjść na ulicę i zaprotestować przeciwko obecnemu systemowi szkolnemu” (s. 5).

Polecam lekturę wszystkim, którzy mają związek z edukacją szkolną, zarówno nauczycielom jak i rodzicom. Nie daje ona gotowych rozwiązań, lecz jest, jak wcześniej wspominałam, zbiorem ważnych przemyśleń, refleksji i istotnych pytań.

„Czy to już wypalenie?” – czynniki sprzyjające powstaniu i objawy zjawiska wypalenia zawodowego (ZWZ)

Justyna Olewińska

konsultant Gdyńskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli

Wypalenie zawodowe to problem, z którym zmagają się coraz więcej osób – szybkie tempo życia, wzrastające wymagania zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym powodują, że coraz trudniej jest zachować codzienną równowagę i dobrostan psychofizyczny. W natłoku obowiązków i codziennych zmaganiach często zapominamy, jak ważna jest profilaktyka i działanie metodą małych kroków, aby nie dopuścić do rozwinięcia i pogłębienia się tego problemu. Wciąż trwający okres pandemii również nie sprzyja komfortowi psychicznemu człowieka ani nie wpływa pozytywnie na chęć planowania bardziej złożonych przedsięwzięć, wymagających względnej stabilizacji życia codziennego.

Co ciekawe, nie istnieje jedna ogólna definicja tego zjawiska. Psychologowie i socjologowie powołują się na różne, choć zbliżone do siebie wytłumaczenia, czym tak naprawdę wypalenie zawodowe jest. Najogólniej rzecz ujmując, wypalenie to reakcja przedłużona reakcja organizmu na przewlekłe działające stresory emocjonalne i interpersonalne. Istotną kwestią, którą należy poruszyć w momencie omawiania zjawiska wypalenia zawodowego jest to, jakie czynniki sprzyjają pojawieniu i rozwijaniu się „zawodowej depresji”. Wielu psychologów badających to zjawisko jest zgodnych, że czynniki generujące wypalenie można najogólniej podzielić na czynniki **interpersonalne** oraz **organizacyjne**.

Czynniki interpersonalne to te związane z szeroko pojętymi relacjami międzyludzkimi. Wśród tego rodzaju czynników występują między innymi rywalizacja, brak zaufania, mobbing czy zaburzona komunikacja. Ta grupa czynników ściśle wskazuje na relacje i ich istotną wagę w codziennym funkcjonowaniu i budowaniu własnego dobrostanu psychofizycznego. Zaburzenia w co najmniej poprawnych kontaktach ze współpracownikami w dłuższej perspektywie czasu nie tylko destrukcyjnie wpływają na funkcjonowanie jednostki, ale też na ogólne morale zespołu. Nie czując się jego integralną częścią pracownik jest bardziej podatny nie tylko na negatywne efekty oddziaływania przedłużającego się czynnika stresogennego, ale również naraża się na stały spadek motywacji w obliczu braku klarownego wspólnego dla grupy czy zespołu celu. Codzienny kontakt i interakcje z osobami, z którymi nie czujemy się zintegrowani, nie jest źródłem pozytywnego wzmocnienia i nie staje się katalizatorem naszych zawodowych działań.

Wszystko to prowadzi do obniżenia się poziomu indywidualnej motywacji i mobilizacji do efektywnego wykonywania obowiązków zawodowych.

Inną kategorią czynników mogących doprowadzić do zjawiska wypalenia zawodowego są **czynniki organizacyjne** – wśród nich wymienić możemy między innymi: nadmierne obciążenie obowiązkami zawodowymi i niejednoznaczność zadań, niedostateczne wynagrodzenie, praca pod presją czasu/nadmiaru obowiązków, brak możliwości rozwoju, nadmierna kontrola czy konflikt ról zawodowych i rodzinnych. Jak widać, ta grupa obejmuje zdecydowanie więcej czynników, które w sposób pośredni i bezpośredni wpływają na obniżenie możliwości rekompensaty zawodowych „niedogodności” w codziennym funkcjonowaniu i prowadzą do wzrostu zagrożenia wypaleniem. Bardzo ważną kwestią jest ta, iż na dużą część z tych czynników pracownik może mieć bezpośredni wpływ – nie jest wyłącznie odbiorcą poleceń przełożonego, ale powinien mieć realny wpływ choćby na zakres przydzielanych mu obowiązków czy styl pracy i jej późniejszej ewaluacji. Oczywiście jest to, że nie o wszystkich czynnikach pracownik może współdecydować, nie mniej jednak poczucie sprawczości w kilku istotnych dla codziennego funkcjonowania zawodowego kwestiach z pewnością podnosi jego komfort psychiczny.

Poniższa tabela prezentuje wspomniane w artykule czynniki, które bezpośrednio wpływają na wzrost zagrożenia zjawiskiem wypalenia zawodowego (ZWZ).

Warunki pracy sprzyjające ZWZ	
Interpersonalne	Organizacyjne
• konflikty • wroga rywalizacja • pretensje • brak wzajemnego zaufania • zaburzona komunikacja • agresja werbalna • mobbing	• nadmierne obciążenia zawodowe i niejednoznaczność zadań • niedostateczne wynagrodzenie • trudne warunki pracy • praca wykonywana w pośpiechu (presja czasu), nadmierna kontrola, niedostateczna pomoc • pomijanie i lekceważenie dokonań pracownika • autokratyczne sposoby zarządzania • niesprawiedliwe traktowanie • brak możliwości awansu, rozwoju • konflikt ról zawodowych i rodzinnych • konflikt wartości

Kolejną istotną kwestią jest to, kiedy możemy rozpoznać pierwsze oznaki wypalenia zawodowego. Wiemy, jakie czynniki do niego prowadzą, ale jak zauważyć pierwsze objawy? Ponownie, nie ma jednego czy kilku objawów, które wskazują bezpośrednio na to, czy ktoś „wszedł” już na ścieżkę bycia wypalonym. Poniżej zaprezentowane zostały objawy ZWZ podzielone ze względu na płaszczyzny występowania: **indywidualna, interpersonalna oraz organizacyjna**.

Objawy ZWZ w płaszczyźnie indywidualnej

Emocjonalne	Poznawcze	Fizyczne	Behawioralne	Motywacyjne
• depresyjność • płaczliwość • labilność emocjonalna • niepokój • spadek kontroli • emocjonalna lękliwość • wzrost obaw	• bezradność • bezsilność • poczucie osaczenia • poczucie porażki • niska samoocena • koncentracja na sobie • poczucie winy • myśli samobójcze • zaburzenia pamięci • zaburzenia koncentracji • sztywność myślenia • problemy z podjęciem decyzji	• złe samopoczucie • przewlekłe zmęczenie • bóle głowy, mięśni • zaburzenia snu • zmiany wagi • zaburzenia cyklu miesięczkowego • zaburzenia gastryczne • owrzodzenia • zaburzenia kardiologiczne (w tym HA) • nawracające infekcje • nowotwory	• impulsywność • zmiana apetytu • nieumiejętność wypoczynku • łatwość ulegania wypadkom • odkładanie spraw • użalanie się nad sobą • wzrost spożycia używek i leków	• utrata idealizmu • utrata gorliwości • poczucie zawodu • rozczarowanie

Jak widać, objawów wypalenia jest mnóstwo – ważne jest jednak, aby pamiętać, że występowanie któregoś lub kilku z nich nie musi oznaczać, że ktoś jest wypalony bądź w tym kierunku zmierza. Istotne w tej kwestii jest to, jak długo trwa dany objaw i jak bardzo utrudnia on codzienne funkcjonowanie. Każdy z nas często odczuwa przynajmniej kilka z objawów wymienionych powyżej, nie jest to jednak jednoznaczne z byciem wypalonym/wypaloną. Dopiero długotrwałe występowanie objawów takich jak przewlekła płaczliwość, zmęczenie czy poczucie rozczarowania powinny dać nam do myślenia, a następnie – zmobilizować do działania.

Objawy ZWZ w płaszczyźnie interpersonalnej

Emocjonalne	Poznawcze	Behawioralne	Motywacyjne
• przewrażliwienie • irytacja • emocjonalny chłód • spadek empatii • wzrost agresji	• cynizm wobec podopiecznych • stereotypowe postrzeganie podopiecznych • etykietowanie • surowość • wrogość • podejrzliwość • nasilenie mechanizmu projekcji	• agresja wobec podopiecznych • izolacja społeczna • wycofanie • konflikty • dystansowanie się od podopiecznych • zazdrość • szufladkowanie • uszczypliwość • niechęć do pomocy • automatyzm zachowania • zwywanie więzi ze współpracownikami	• zniechęcenie • utrata zainteresowań • obojętność wobec spraw podopiecznych • przedmiotowe traktowanie innych • wzrost interesowności

Aspekty interpersonalne paradoksalnie często łatwiej jest zauważyć – jeśli nie zrobimy tego sami, to na zmianę naszego zachowania czy nastawienia zwrócić uwagę może ktoś naszych bliskich – rodziny, przyjaciół, współpracowników. Warto czasami zastanowić się, czy czyjeś spostrzeżenia nie są na tyle trafne, że pozwolą nam zareagować w odpowiednim momencie i zapobiec postępowaniu poczucia wypalenia.

Objawy organizacyjne to trzecia kategoria objawów na płaszczyźnie zawodowej. Obejmuje między innymi utratę satysfakcji zawodowej, spadek efektywności działań, częstsze absencje czy spadek inicjatywy. O ile każdy z nas co jakiś czas odczuwa nieco mniejszą motywację do podejmowania działań zawodowych, o tyle przewlekły spadek energii i permanentny brak zadowolenia z pracy w prostej linii wskazuje na początki wypalenia zawodowego.

Ważne jest to, aby być w stanie szybko wychwycić te pierwsze symptomy wypalenia, by być w stanie im skutecznie zapobiec. Jeśli zbyt długo pozwolimy im się rozwijać, walka z wypaleniem może zająć o wiele więcej czasu i wymagać znacznych środków, również finansowych (wizyty u lekarzy, psychoterapie, lekarstwa).



Jeśli symptomy zostaną zignorowane, może to doprowadzić do wielotorowych skutków, między innymi niechęci do wyjścia do pracy, utrzymująca się złość i pretensje do otoczenia czy wzrost niecierpliwości, drażliwości, a nawet agresji. Nagromadzone napięcie, złość i frustracja mogą uzewnętrzniać się w najmniej oczekiwanym i pozornie nieadekwatnym momencie. W tym momencie istotne jest nie tylko to, aby uważnie obserwować siebie i starać się wychwycić pierwsze niepokojące sygnały, ale wiedzieć też, jakie kroki podjąć, aby od samego początku skutecznie zacząć przeciwdziałać wypaleniu zawodowemu. O tym, jakie to działania i jak je wdrażać, traktować będzie artykuł w kolejnym wydaniu Gdyńskiego Kwartalnika Oświatowego, do którego przeczytania już teraz serdecznie zapraszam.

II.

Awans zawodowy

Rola i zadania opiekuna stażu

Małgorzata Gogola

doradca metodyczny edukacji wczesnoszkolnej, GODN

i ekspert w zakresie awansu zawodowego nauczycieli

Pełnienie funkcji opiekuna stażu awansującego nauczyciela jest bardzo ważną rolą. Jest to osoba, która wprowadza nauczyciela stażystę w rzeczywistość szkolną lub przedszkolną. Natomiast dla nauczyciela kontraktowego powinien być osobistym przewodnikiem, prawidłowo kierującym jego zawodową karierą.

Funkcję opiekuna stażu może pełnić nauczyciel mianowany lub dyplomowany wyznaczony przez dyrektora placówki. W wyjątkowych przypadkach może to być również nauczyciel zajmujący stanowisko kierownicze w placówce.

Zgodnie z treścią art. 9c ust. 5 Karty Nauczyciela:

„Zadaniem opiekuna stażu jest udzielanie nauczycielowi pomocy, w szczególności w przygotowaniu i realizacji w okresie stażu planu rozwoju zawodowego nauczyciela, oraz opracowanie projektu oceny dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu.”

Zadania opiekuna stażu – niezależnie od tego, o jaki stopień awansu zawodowego ubiega się nauczyciel – określa rozporządzenie MEN z 26 lipca 2018 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli:

- 1) współpraca z nauczycielem odbywającym staż i wspieranie go w procesie wdrażania do pracy w zawodzie, w tym w przypadku nauczyciela stażysty zapoznanie go z dokumentami obowiązującymi w danej szkole, w szczególności z dokumentacją przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej;
- 2) współpraca z nauczycielem odbywającym staż w opracowaniu planu rozwoju zawodowego, w szczególności udzielanie mu pomocy w doborze właściwych form doskonalenia zawodowego;
- 3) wspieranie nauczyciela odbywającego staż w realizacji obowiązków zawodowych;
- 4) umożliwianie nauczycielowi odbywającemu staż obserwowania prowadzonych przez siebie zajęć;
- 5) obserwowanie zajęć prowadzonych przez nauczyciela odbywającego staż;
- 6) dzielenie się z nauczycielem odbywającym staż swoją wiedzą i doświadczeniem, w szczególności omawianie z nauczycielem zajęć prowadzonych przez siebie oraz przez nauczyciela;
- 7) inspirowanie i zachęcanie nauczyciela odbywającego staż do podejmowania wyzwań zawodowych;
- 8) doskonalenie wiedzy i umiejętności w zakresie niezbędnym do pełnienia roli opiekuna stażu.

Opiekun stażu, **w terminie 7 dni od dnia zakończenia stażu**, przedstawia dyrektorowi szkoły projekt oceny dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu, ze szczególnym uwzględnieniem obserwowanych zajęć prowadzonych przez nauczyciela oraz stopnia zaangażowania w realizację wymagań koniecznych do uzyskania odpowiednio stopnia nauczyciela kontraktowego albo nauczyciela mianowanego (§ 5 ust. 2 rozporządzenia MEN z 26 lipca 2018 r.).

Realizacja stażu musi odbywać się według wymagań, które musi spełnić nauczyciel, by uzyskać wyższy stopień awansu zawodowego.

Plan rozwoju zawodowego powinien uwzględniać wszystkie wymagania, a opiekun powinien wspierać nauczyciela w tym, by zostały one zrealizowane.

Wymagania na stopień nauczyciela kontraktowego:

- 1) znajomość przepisów prawa dotyczących organizacji, zadań i zasad funkcjonowania szkoły, w której nauczyciel odbywał staż;
- 2) umiejętność prowadzenia zajęć w sposób zapewniający właściwą realizację statutowych zadań szkoły, w szczególności realizację podstawy programowej;
- 3) umiejętność rozpoznawania potrzeb uczniów oraz indywidualizowania nauczania;
- 4) umiejętność stosowania w pracy wiedzy z zakresu psychologii, pedagogiki i dydaktyki;
- 5) umiejętność wykorzystania w pracy wiedzy i umiejętności zdobytych w trakcie doskonalenia zawodowego;
- 6) umiejętność korzystania w pracy, zwłaszcza w trakcie prowadzonych zajęć, z narzędzi multimedialnych i informatycznych;
- 7) umiejętność omawiania prowadzonych i obserwowanych zajęć;
- 8) znajomość środowiska uczniów i ich problemów oraz umiejętność współpracy ze środowiskiem lokalnym.

Wymagania na stopień nauczyciela mianowanego:

- 1) uzyskanie pozytywnych efektów w pracy dydaktycznej, wychowawczej lub opiekuńczej na skutek wdrożenia działań mających na celu doskonalenie pracy własnej i podniesienie jakości pracy szkoły, a w przypadku nauczycieli, o których mowa w art. 9e ust. 3 Karty Nauczyciela – uzyskanie pozytywnych efektów w zakresie realizacji zadań odpowiednio na rzecz oświaty, pomocy społecznej lub postępowania w sprawach nieletnich, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją;
- 2) umiejętność rozpoznawania potrzeb rozwojowych uczniów i uwzględniania ich w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej;
- 3) umiejętność wykorzystania w pracy metod aktywizujących ucznia;

- 4) umiejętność dokonywania ewaluacji własnej pracy i wykorzystywania jej wyników do doskonalenia warsztatu pracy;
- 5) umiejętność dzielenia się wiedzą i doświadczeniem z innymi nauczycielami w ramach wewnątrzszkolnego doskonalenia zawodowego;
- 6) umiejętność uwzględniania w pracy problematyki środowiska lokalnego oraz współczesnych problemów społecznych i cywilizacyjnych;
- 7) umiejętność posługiwania się przepisami prawa dotyczącymi odpowiednio oświaty, pomocy społecznej lub postępowania w sprawach
- 8) nieletnich, w zakresie funkcjonowania szkoły, w której nauczyciel odbywał staż;
- 9) umiejętność korzystania w pracy, zwłaszcza w trakcie prowadzonych zajęć, z narzędzi multimedialnych i informatycznych.

Często praktykowanym dokumentem w wielu placówkach jest tzw. **kontrakt**.

Obecne przepisy nie zobowiązują nauczyciela i opiekuna stażu do jego zawarcia, ale pozwala on na określenie praw i obowiązków obu stron.

Najważniejsza jest dobra współpraca, której efektem końcowym będzie pomyślny przebieg postępowania kwalifikacyjnego, bądź egzaminu.

III.

Edukacja kaszubska

Metody skutecznej nauki języka kaszubskiego oparte na literaturze przedmiotu i własnych doświadczeniach

Elżbieta Pryczkowska

doradca metodyczny edukacji kaszubskiej, GODN

Naturalny międzypokoleniowy przekaz języka kaszubskiego został zahamowany w latach 70. i 80. XX wieku. Obecnie dzieci przychodzące na pierwsze zajęcia języka kaszubskiego, nie posługują się tym językiem w mowie. Część uczniów rozumie ten język słysząc go jedynie w rozmowach swoich dziadków. Jednak z dziećmi ani dziadkowie, ani tym bardziej rodzice nie rozmawiają już w ojczystej mowie tej ziemi¹⁰. Coraz więcej jest uczniów, którzy po raz pierwszy stykają się w szkole z językiem kaszubskim, ponieważ ich rodziny od niedawna zamieszkują na Kaszubach. Wiele z nich chciałoby poznać naszą kulturę i język, którym posługiwali się mieszkańcy tej ziemi przez pokolenia. Mając taki skład klasowy nauczyciel musi wykazać się dużą umiejętnością w doborze metod nauczania, jeśli pragnie nauczyć dzieci mówienia, czytania i pisania w języku kaszubskim¹¹.



Dopóki w środowisku życia uczniów są osoby mówiące w tym języku, należy intensywnie zachęcać, aby dzieci nawiązywały z nimi dialog. Dotyczy to zwłaszcza ich dziadków, których trzeba prosić, by prowadzili rozmowy w języku kaszubskim. Dziadkowie przyzwyczajeni są zwracać się do wnuków po polsku. Dlatego tego rodzaju prośba, bywa dla nich zaskoczeniem, jednak z reguły chętnie odpowiadają na nią pozytywnie. Rodzi się wówczas jeszcze głębsza więź pokoleniowa. I my jako nauczyciele powinniśmy zachęcać do tworzenia takiej więzi, ponieważ wówczas dzieci stają się aktywnymi uczestnikami interakcji językowej.

¹⁰ Na temat nauki języka kaszubskiego ukazało się już sporo prac. Na szczególną uwagę zasługują monograficzne dzieła: K. Kossak-Głowczewski, *Edukacja kaszubska. Antologia tekstów*, Gdynia 2019 oraz *Edukacja kaszubska. Tradycje, aktualność, perspektywy*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Słupsk-Gdańsk 2012.

¹¹ Zob.: E. Pryczkowski, *Współczesny nauczyciel języka kaszubskiego – dylematy i możliwości* [w:] „Biuletyn Radzëznë Kaszëbsczégò Jãzëka. Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego”, Gduńsk 2015, s. 368-374.

Kolejny ważny czynnik decydujący o efektywności tej nauki to moment jej rozpoczęcia. Generalnie, należy ją inicjować jak najwcześniej. Jak wykazują badania najlepszym okresem w życiu człowieka do nauki języka jest czas przedszkolny i wczesnoszkolny, dlatego wielką stratą dla dzieci jest zwlekanie z rozpoczęciem tej nauki do klasy IV, przede wszystkim ze względu na obowiązujące limity w szkole. Dzieci z klas I-III bardzo chętnie zapisują się na naukę języka kaszubskiego i jak wykazuje prof. Adela Kożyczkowska nauczyciele uczący w tym okresie powinni być również bardzo dobrze przygotowani, tak by dzieci przyjmowały tę naukę jak przygodę, jako odkrywanie czegoś co jest im bliskie i miłe¹².



W powyższej kwestii wymagana jest duża odpowiedzialność od nauczycieli w procesie ich autoedukacji. Stale winni oni rozwijać swoje umiejętności językowe. Muszą zdobywać doświadczenie, ale też pogłębiać wiedzę. Żeby zajęcia były bardzo urozmaicone należy łączyć je z zabawą i ruchem. Nauczyciel często nie mają pewności czy poprawnie wymawia kaszubskie słowa. Dotyczy to zwłaszcza pedagogów, którzy rozpoczynają swoją przygodę z językiem kaszubskim¹³. Ważne jest, by stale poznawali literaturę kaszubską, ubogacali słownictwo i dbali o poprawną wymowę słów. Nadto ciekawą formą jest wprowadzenie na zajęcia maskotki, np. „Remuska”, który mówi tylko i wyłącznie w języku kaszubskim. Dzieci nawiązują bardzo ciekawą interakcję z kaszubskim bohaterem i podejmują z nim dialog powtarzając słowa i zwroty kaszubskie¹⁴.

¹² Zob. Pedagogika, Historia wychowania, Dziecko w zbiorowościach regionalnych na przykładzie Kaszub, red. H. Galus-Kazimierz Kossak-Główczewski, Gdańsk 1992. Także: A. Kożyczkowska, Kaszubszczyzna. Pedagogicznie o języku i tożsamości, Gdańsk 2019.

¹³ Od wielu lat prowadzę kursy dla nauczycieli języka kaszubskiego. Bardzo często rozpoczynają oni naukę od jego podstaw. Ze względu na brak kadry otrzymują oni warunkowe kwalifikacje przyznawane im przez specjalnie powołaną komisję działającą przy Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim. Część z nich zgłębia w dalszym ciągu tajniki języka, część jednak zadowala się częściową znajomością kontynuując nauczanie w szkole.

¹⁴ J. Rokita-Jaśkow, *Moje dziecko uczy się języka obcego – najczęściej zadawane pytania*, Kraków 2010, s. 43.

Niezwykle ważne jest, aby język kaszubski nie pozostawał tylko wewnątrz sali lekcyjnej. Trzeba używać go również na przerwach. W ciągu wieloletniej mojej praktyki pedagogicznej udało się wypracować model werbalnej interakcji, w której dzieci chętnie podchodzą do mnie i zagadują po kaszubsku. Jest to naturalne, sympatyczne i pożądane. Pełniąc już funkcję dyrektora szkoły, stałam się nawet uczestnikiem takiego zdarzenia, że wchodząc do sali lekcyjnej w zupełnie innej sprawie dzieci przywitały się ze mną po kaszubsku, a nauczycielka stojąca obok zwróciła im uwagę, że w tym miejscu należy mówić po polsku. Zareagowałam stwierdzeniem, że to niewłaściwa postawa. Jeżeli dzieci chcą, mogą się zwracać do mnie po kaszubsku. Jest to edukacyjnie korzystna sytuacja, tym bardziej, że dzieci są przy tym bardzo radosne i otwarte. Podobnie, gdy spotykają się z nauczycielką języka angielskiego, zwracają się do niej po angielsku. Tego rodzaju konwersacja musi być naturalna. Język musi być użyteczny, a nie sztuczny, używany wyłącznie w czasie zajęć wewnątrz sali lekcyjnej.



Już od samego początku zajęć mówię do dzieci po kaszubsku, bardzo powoli, tak by się osłuchiwały z językiem. Proszę, aby dzieci same wyjaśniły, o czym jest mowa. Jeżeli sprawia im to trudność, wówczas sama dokonuję tłumaczenia, tak by się nie czuły zagubione. Najpierw są to proste zwroty, rymowane wierszyki, śpiewanki, zabawy językowe połączone z ruchem ciała i gestykulacyjną ilustracją. Jak wskazują badania ruch w tej nauce jest bardzo ważny i szczególnie potrzebny. Nauka słów musi się kojarzyć z czymś pozytywnym. Fizyczna aktywność pobudza wiele ośrodków korowych w mózgu, które odpowiedzialne są za rozwój poznawczy. Każde zajęcia muszą zapewniać dziecku aktywność ruchową. Tego typu zajęcia są dla nich atrakcyjne oraz stymulują ich rozwój. Jednocześnie, należy pamiętać, iż owa aktywność realizuje się najlepiej podczas zabawy, która stanowi podstawę edukacyjnego zaangażowania dziecka. Przez zabawę dziecko rozwija się nie tylko od strony lingwistycznej, ale także emocjonalnej i psychofizycznej. Dziecko po powrocie do domu chętnie dzieli się tym, czego się nauczyło w szkole¹⁵.

Zajęcia prowadzone na podstawie metody TPR (ang. Total Physical Response) – techniki reagowania całym ciałem winny bazować na słuchaniu i działaniu. Uczni, poprzez wykonywanie ćwiczeń aktywizujących nie tylko umysł, ale również ciało, bardziej angażuje się w realizację zadań językowych. Pierwszy etap obejmuje rozumienie wypowiedzi nauczyciela i wypełnianie prostych poleceń przez ucznia bez interakcji werbalnej. Jest to bardzo dobre ćwiczenie, ukazujące, w jakim stopniu została opanowana umiejętność rozumienia. Kolejne zwroty nauczyciel wprowadza ilustrując ruchem ich postać werbalną. W pierwszym i drugim etapie konieczny jest ruch, zwłaszcza w odniesieniu do dziec-

¹⁵ A. Raźniak, Metoda reagowania całym ciałem, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: Kwartalnik dla nauczycieli”, nr 1-2, 2008, s. 127-134.

ka. Wszelkie treści, według owej metody, przekazywane są w sposób precyzyjny, z wykorzystaniem trybu rozkazującego. Oto przykładowe zwroty: Otwórz okno. Zamknij drzwi. Wstań. Usiądź. Podnieś książkę. Kłaśnij w ręce. Podskocz. Podaj ją koleżance. W przypadku starszych dzieci przytoczone komendy stają się bardziej rozbudowane, np.: Narysuj drzewo na środku tablicy. Podejdź do Kasi i pożycz jej linijkę, itp. Jednocześnie, tryb rozkazujący nie wyklucza humorystycznego zabarwienia wprowadzanych treści. Wszelkie zabiegi, wzbogacające przekazywany materiał, są uzależnione od chęci i inwencji twórczej nauczyciela¹⁶.



Proces wspierają nauki mówienia i rozumienia gry dla dzieci, jak chociażby gra kaszubska dla dzieci, gdzie słyszą one inne dzieci mówiące po kaszubsku. Takich gier i filmików powinno być więcej¹⁷. Również lekcje języka kaszubskiego „Gòdómë pò kaszëbskù” w Twojej Telewizji Morskiej bardzo wspierają proces rozumienia i wypowiedzania się po kaszubsku, szczególnie w starszych klasach szkoły podstawowej, ale też w szkołach ponadpodstawowych¹⁸. Piosenki, które prezentują dzieci, również są dobrym materiałem do analizy dla nauczyciela¹⁹. Do wykorzystania mamy audiobooki dla uczniów z różnych grup wiekowych i z cyklu bajki dla dzieci i dla starszych wiersze, a także powieści. Należy z tego korzystać szczególnie wówczas, gdy nauczyciel jest na etapie samokształcenia i rozwijania kompetencji językowych. Z tego względu powstała też płyta CD jako dodatek do podręcznika „W jantarowi kròjnie”²⁰.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Zob. np.: <https://kaszubskidladzieci.pl/> (dostęp: 10.10.2021).

¹⁸ Zob.: <https://telewizjattm.pl/nasze-programy/62-godome-po-kaszëbsku.html?play=on> (dostęp: 10.10.2021).

¹⁹ Szczególnie chętnie wykorzystywane są piosenki pisane specjalnie dla dzieci i wydawane przez Wydawnictwo Rost i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w Baninie. Są to płyty o tytułach: Dzòtchi Rodny Zemi (Banino 2003), Òd se cos dac (Banino 2008), Cél daleczy (Banino 2010) i Mój tusk (Banino 2018). Wiele z tych piosenek wykorzystywanych jest w nowo powstających podręcznikach do nauki języka kaszubskiego. Zob.: W. Bòbrowsczi, K. Kwiatkòwskò, Kaszëbscë abecadło. Twój pierszi elementòrz, Gdańsk 2000; T. Czerwińska, A. Pająk, L. Sorn, Z kaszëbsczim w szkòle, Podręcznik do nauki języka kaszubskiego z elementami wiedzy o Kaszubach, Gduńsk 2009; D. Pioch, Kaszëbë Zemi i Lëdze. Podręcznik do nauki języka kaszubskiego, Gduńsk 2011; E. Pryczkowska, T. Wejer, D. Formela, W kròjnie Grifa. Teatrowé scenarniczi, Gdańsk 2012, a zwłaszcza: E. Pryczkowska, J. Hewelt, W jantarowi kròjnie. Ùczbòwnik do kaszëbscégò jãzëka, Gduńsk 2015.

²⁰ Płyta zawiera część tekstów prezentowanych w podręczniku, dialogi i piosenki w wykonaniu Weroniki Ceynowy i Igi Fierki. Zob.: E. Pryczkowska, J. Hewelt, W jantarowi kròjnie. Ùczbòwnik do kaszëbscégò jãzëka, Gduńsk 2015.



Z moich doświadczeń wynika, że praca z tekstem literackim, zamieszczonym w podręczniku, jest bardziej efektywna, gdy jest on w miarę krótki. Przy długich tekstach uczniowie się zniechęcają. Ważna jest także ich treść. Jeśli jest im bliska, współczesna, dotycząca ich zainteresowań, odzwierciedlająca aktualne życie młodego człowieka, zwłaszcza w kontekście jego najbliższego otoczenia, wówczas zaangażowanie ucznia jest znacznie większe. Chętnie wykorzystuje w praktyce poznane słownictwo.

Często wprowadzam krótkie dialogi, scenki teatralne, żywiołowe piosenki kaszubskie, które porywają do tańca i tworzenia układów tanecznych. Wówczas poznawanie nowych słów, zwrotów i całych zdań staje się automatyczne i trwałe. W starszych klasach wprowadzam w tym celu wywiady radiowe, telewizyjne, prezentację prognozy pogody, realizację własnej pracy np. plakat, drzewo genealogiczne, opowiadanie, przepis kulinarny, spotkanie urodzinowe, itd.

Proces wzbogacania słownictwa kaszubskiego wspiera uczenie się na pamięć fragmentów prozy i poezji kaszubskiej. Staram się, aby jak najwięcej uczniów wzięło udział w takim działaniu. Rozdaję teksty wszystkim chętnym uczniom. W szkole, w której było 90 uczniów języka kaszubskiego, około 30 z nich podejmowało takie wyzwania. Włączam do tej pracy rodziców i dziadków. Organizuję eliminacje szkolne, w których każde dziecko otrzymuje nagrodę. Ze zwycięzcami eliminacji szkolnych pracuję już indywidualnie. Każdy sukces na kolejnych etapach eliminacji jest ważny i radosny, ale nie jest to cel nadrzędny. Najcenniejsze jest to, aby dzieci uczyły się tekstów na pamięć, a potem je odtwarzały w domach, na spotkaniach rodzinnych. By były dumne, że posługują się rodzimą mową²¹.

Metod doskonalących i zachęcających do mówienia po kaszubsku jest o wiele więcej. Paradoksalnie czas pandemii ujawnił w tym względzie dużą aktywność i spore umiejętności nauczycieli uczących języka kaszubskiego. Można z nich stale korzystać na zajęciach z pomocą tablic multimedialnych²². Jest to działanie, które jest przez cały czas w fazie powstawania. Dlatego warto go stale śledzić, by na bieżąco móc zgłębiać wiedzę

²¹ Doświadczenia te oparte są na siedemnastoletniej praktyce nauczycielskiej w SP im. Jana Trepczyka w Miszewie, powiat Kartuski.

²² Nauczyciele chętnie dzielą się swoim dorobkiem, dlatego dostęp do tego jest bardzo ułatwiony. Stworzyli profil fb o nazwie „Szkólny kaszëbszczégò jãzëka”. Zob.: <https://www.facebook.com/groups/358069518530775> (dostęp: 10.10.2021).

o najnowszych pomocach przy nauczaniu języka kaszubskiego²³. Szczególnie warto zachęcić do śledzenia webinarów przygotowywanych przez nauczycieli²⁴ oraz bogactwa podobnych przykładów na oficjalnym portalu Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego kumulowanych w zakładce „Skarbnica kaszubska”²⁵.



Zdjęcia pochodzą z archiwum autora.

²³ Całkiem nowym przykładem są Kaszëbôjczy realizowane przez Stację Kultura Biblioteki w Rumi. Zob.: <https://www.youtube.com/watch?v=tEMPD3x1LH0> (dostęp: 10.10.2021).

²⁴ Zob.: <https://www.youtube.com/playlist?list=PLb11qNzRge3UQ8LzCCkHwhlRw76npzqmk> (dostęp: 10.10.2021).

²⁵ Zob.: <https://www.youtube.com/playlist?list=PLb11qNzRge3UQ8LzCCkHwhlRw76npzqmk> (dostęp: 10.10.2021).

Edukacja regionalna na Kaszubach.

Zadania z zakresu edukacji regionalnej realizowane przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie

Elżbieta Pryczkowska

doradca metodyczny edukacji kaszubskiej, GODN

Referat wygłoszony na Konferencji Nauczycieli Regionalistów na Kurpiach w 2005 r.

Kaszubi – grupa etniczna

Kaszubi to grupa etniczna zamieszkująca część województwa Pomorskiego, licząca według badań socjologicznych około pół miliona mieszkańców. Społeczność ta ma swój język, który w ostatnim czasie w parlamencie uzyskał status języka regionalnego. Największą organizacją reprezentującą tę społeczność jest Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, liczące około pięciu tysięcy członków, które zajmuje się rozwojem kultury, nauki, gospodarki, edukacji oraz podtrzymywaniem i rozwojem tożsamości regionalnej. Kaszubi mają w TVP3 Gdańsk Magazyn Kaszubski „Rodnô Zemian”, który jest emitowany co tydzień w wymiarze 23 minut. W Radiu Gdańsk co tydzień od 15 lat ukazuje się magazyn „Na bôtach i w bôrach” a od około roku codziennie 10-cio min. magazyn informacyjny „Klëka”, aczkolwiek emitowany on jest o północy. Prócz tego od pół roku 24 godziny na dobę nadaje „Radio Kaszëbë”, gdzie słyszy się język kaszubski, muzykę i informacje z regionu. Zrzeszenie wydaje także periodyk „Pomerania”, który ukazuje się od 1963 roku. Istnieje także tygodnik „Norda” jednostronicowy dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”. Wszelkie starania społeczności kaszubskiej zmierzają w kierunku zachowania języka kaszubskiego dla następnych pokoleń. A trzeba przyznać, że obecnie znajomość języka kaszubskiego wśród młodego pokolenia dzieci i młodzieży jest coraz słabsza. Mało jest rodzin, które w sposób naturalny przekazują znajomość języka swoim dzieciom. Stan taki utrzymuje się od ćwierć wieku. Jedyną szansą na to, by język na nowo zagościł w kaszubskich domach, jest edukacja regionalna, a w szczególności nauka języka kaszubskiego w szkołach. Naukowcy udowodnili, że dwujęzyczność jest wielką wartością, gdyż każdy język jest bogactwem duchowym człowieka. Wypracowuje i przekazuje z pokolenia na pokolenie świat wartości i ocen moralnych. Pod tym względem najważniejszy jest język domowy, gdyż w domu w najwcześniejszym okresie życia dziecko

otrzymuje wzorce życiowe, które decydują o całej przyszłości człowieka. Dziecko wprowadzone w kulturę ludzką mądrze, z poszanowaniem jej lokalnych odcieni rozwijać się będzie naturalnie. Będzie bogatsze, otrzymując pełniejszy obraz świata. Zwróci to z pewnością, stając się człowiekiem otwartym na innych ludzi, inne kultury, inne narody. Dlatego należy podjąć wszelkie starania, aby dzieciom kaszubskim dane było wzrastać w dwujęzyczności.

Regionalizm i edukacja regionalna

Regionalizm jest doskonałym tworzywem działań edukacyjnych. Jako, że przedmiotem i podmiotem odniesienia regionalizmu jest człowiek – osoba, zawiera on w sobie wartości istotne dla kształtowania się osobowości ludzkiej – jej rozwoju, wychowania i przyszłości. Stąd też powinien być w szerokim zakresie uwzględniany w procesie edukacji i wychowania, wypełniając w sposób naturalny lukę między wychowaniem w rodzinie, a wychowaniem większych wspólnot - narodu czy społeczności globalnej.

Zanim pokażemy dziecku szeroki świat, odległe kraje, inne granice i stolice na mapie, powinno ono poznać najbliższe otoczenie. Historię, przyrodę, zabytki, język, literaturę, bohaterów swojego regionu. Przygotowujemy je przede wszystkim do życia tutaj i w tych warunkach. Łatwiej mu będzie w przyszłości zrozumieć innych, docenić inne wartości, zainteresować się różnorodnością istniejących kultur, jeżeli będzie miało świadomość bogactwa własnego dziedzictwa związanego z rodzimymi korzeniami. Służyć temu ma regionalizacja nauczania pojęta szeroko i nowocześnie.

Regionalizacja nauczania to nasycenie obowiązujących programów nauczania treściami związanymi z regionem poprzez wymianę niektórych treści dotyczących treści specyficznych dla regionu. Spełniać muszą one jednak warunek komplementarności, zgodności z treściami istniejącymi. Są to też często zajęcia pozalekcyjne realizowane przy wielkim wkładzie pracy nauczycieli i animatorów edukacji kaszubskiej.

Edukacja regionalna to specyficzny dobór wartości i treści regionalnych o charakterze ogólnoludzkim dokonany przez samych zainteresowanych celem przekazania ich następnemu pokoleniu jako wartości kulturowej. Jej istotą jest powrót do domu, do źródeł życia każdego człowieka, do źródeł jego etyki i jego języka, a więc do źródeł kultury domowej, lokalnej i regionalnej. W tej edukacji stwarza się dla człowieka szansę na odnalezienie miejsca we współczesnym świecie.

Historia regionalizmu w kaszubskiej szkole

Na Kaszubach dziecko wstępujące w progi szkoły, przez setki lat stykało się z innym językiem niż używało w domu. Obojętne czy był to język wykładowy niemiecki, czy polski.

A więc istniała kultura domowa, a gdy dziecko z niej wychodziło, spotykało inną kulturę, która do tamtej – domowej – niewiele nawiązywała. Nauczyciele dzielili się na tych, którzy pomagali dziecku przebyć ów trudny dla niego próg i na tych bardziej bez-

względnych, którzy niczego dziecku nie ułatwiali. Ono samo było bezbronne i nie buntowało się. Na przestrzeni minionych wieków pojawiały się głosy o konieczności wprowadzania regionalizacji w nauczaniu. Czasami były to tylko głosy, a czasami przeradzały się w konkretne działania.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, główne wysiłki władz państwowych i oświatowych skupiono na działaniach unifikacyjnych szkolnictwa pod względem prawnym, organizacyjnym oraz w sferze założeń programowych w zakresie nauczania i wychowania. Zunifikowana szkoła w województwie pomorskim nie dostrzegała zróżnicowania kulturowego dzieci, młodzieży i potrzeby włączenia do programu kształcenia wartości kultury regionalnej, nie podtrzymywała więc swoistych cech regionu w zakresie języka i kultury.

Mimo to, rozwijająca się idea kaszubska wpłynęła na fakt, iż dziecko kaszubskie miało już jakiś punkt odniesienia. Dzięki działalności pisarzy i działaczy początku naszego stulecia, zarejestrowano częściowo ludową kulturę kaszubską i stworzono podstawy piśmiennictwa. Wtedy dopiero można było podnieść sprawę wprowadzenia tej kultury do szkół.

Wyrazem głębokiego zaangażowania może być postawa Władysława Pniewskiego wyrażona w artykule „Regionalizm w nauczaniu języka polskiego” z 1930 roku.

Pisze on m.in.: „Kto w swoim życiu choć raz był dobrym dydaktykiem, kto wniknął choć raz w myślenie swoich uczniów, ten bezwiednie stosował regionalizm. [...] Przede wszystkim, nauczyciel przybywszy na miejsce swej misji, winien się rozejrzeć w materiale regionalistycznym. [...] Winien poznać środowisko młodzieży, ludzi, ich język, zwyczaje i obyczaje, zajęcia, w ogóle całą kulturę duchową i materialną ze szczególnym uwzględnieniem codziennych zajęć i zainteresowań, winien zaznajomić się z ziemią. Na wsi praktyczna znajomość gwary ludowej okaże się ze względu na mniejsze dzieci konieczna.”

Te idee głoszone na początku ubiegłego stulecia są nadal aktualne i czerpie z nich dzisiejsza edukacja regionalna. Ale jednocześnie trzeba przyznać, iż w ciągu ostatnich dziesięcioleci liczne było grono nauczycieli – cytat – „nieuczciwych i niegodnych stanąć w klasie przed uczniem”. Byli jednak i tacy jak Aleksander Labuda, Jan Trepczyk, i wielu innych, którzy – znowu cytat – „wówczas gdy dziecko czegoś nie rozumiało mówili do niego po kaszubsku, wyjaśniając to tak, jakby byli jego, sąsiadem, znajomym a nie nauczycielem”.

Edukacja regionalna po II wojnie światowej

Był to czas przemian na Pomorzu. Przybyła cała fala nauczycieli z głębi Polski, którzy reagowali na tutejszą kulturę, jako na ozdobny koloryt. Zaczął wtedy dominować narzucony oświacie polskiej model szkoły jednolitej programowej, ignorującej zróżnicowanie społeczno - kulturalne oraz etniczne zbiorowości terytorialnych i ich młodych pokoleń. Jednym z przejawów tendencji zanegowania kultury tradycyjnej, regionalnej i ludowej

było deprecjonowanie w szkołach gwarowych i etnicznych odmian języka w stosunku do standardowego języka narodowego. Przez długi czas nic nie było słyhać o wprowadzeniu kultury kaszubskiej do szkół. Dopiero w latach sześćdziesiątych pojawia się ten problem w formie takich inicjatyw, jak „Koło miłośników regionu”, prowadzone przez Bernarda Grzędzickiego w Chmielnie, zbierające dane o przeszłości środowiska.

Do pierwszej dyskusji publicznej w sprawie edukacji regionalnej w szkołach na Kaszubach doszło podczas sesji naukowej na temat: „Województwo gdańskie w XX-leciu Polski Ludowej” zorganizowanej w dniach 11-12 maja 1965 r.

Druga ważna dyskusja związana z problemem edukacji regionalnej na Kaszubach potoczyła się w latach 1973-74 na łamach wówczas jeszcze biuletynu Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, „Pomeranii”. Czasopismo opublikowało artykuł Stanisława Sikorskiego pt. „Wpływ gwary kaszubskiej na początki nauczania szkolnego”, w którym autor stawia tezę, iż wynoszona z domu gwara jest przyczyną niedorozwoju umysłowego u wielu dzieci. Stanowczo zaprzeczył temu w artykule polemicznym Lech Bądkowski, który tak pisał: „Odmiennność mowy wychowanków, i to oczywiście nie tylko na Kaszubach, może szkole stwarzać poważne problemy dydaktyczne, lecz któż by się ośmielił twierdzić, że powoduje ona ...niedorozwój umysłowy?”

Zrzeszenie a edukacja regionalna

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie po raz pierwszy z własnym programem regionalizacji nauczania wystąpiło dopiero w 1981 roku. Koncepcję edukacji regionalnej widziało w następujący sposób, o czym głosi zacytowana uchwała:

„Podnoszona od wielu lat problematyka regionalizacji nauczania, jako istotny element kształcenia i wychowania młodych pokoleń, mieszkańców Pomorza winna stać się integralną częścią programu działania szkoły. Celem nadrzędnym, który uzasadnia nasze dążenia, jest kształtowanie u dzieci i młodzieży poczucia głębokiej więzi z najbliższą ziemią, to znaczy z ziemią ojczystą. Wprowadzenie „Wiedzy o Pomorzu” do programu szkół jest celowe i pożądane ze względu na dobrze pojęty interes narodu i kultury polskiej.

Wyżej podane motywy skłaniają do następujących wniosków:

„W celu pogłębienia procesu regionalizacji nauczania żądamy wprowadzenia z dniem 1 września 1982 roku osobnego przedmiotu «Wiedzy o Pomorzu» w wymiarze 2 godzin tygodniowo we wszystkich typach szkół, obejmującego wiadomości z zakresu historii, literatury regionalnej i języka kaszubskiego. Pozostałe zaś treści wiedzy o Pomorzu powinny być realizowane w ramach poszczególnych przedmiotów”.

„Kuratoria Oświaty na terenie Pomorza w porozumieniu z ZK-P i przy udziale innych organizacji oraz instytucji naukowych i kulturalnych w możliwie szybkim czasie powinny przygotować programy i materiały pomocnicze, podręczniki metodyczne i merytoryczne oraz w miarę szeroką bibliografię”.

„Bardzo pilnym zagadnieniem jest przygotowanie nauczycieli i wychowawców do realizacji programu regionalnego przez regionalizację programów na poszczególnych kierunkach studiów, podyplomowe studia i kursy dokształcające itp.”

Te plany i założenia wysuwano prawie ćwierć wieku temu. Które z nich zdołano zrealizować?

Praktycznym efektem inicjatywy z 1981 roku było zorganizowanie w latach 1982-1983, przez Instytut Filologii Polskiej UG, dwusemestralnego Podyplomowego Studium Wiedzy o Pomorzu, przeznaczonego głównie dla nauczycieli. Ukończyło go około 20 osób.

Ponownie Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie wróciło do tematyki edukacji w 1987 roku, kiedy to po rozmowach z władzami oświatowymi doszło do wydania w nakładzie tysiąca egzemplarzy i przekazania do wszystkich szkół podstawowych w województwie gdańskim, broszury pt. „Tematyka kaszubsko-pomorska w nauczaniu języka polskiego w klasach IV-VIII szkoły podstawowej. Materiały pomocnicze do nauczania języka polskiego” w opracowaniu Tadeusza Lipskiego i Edwarda Brezy.

Zwolennicy i przeciwnicy edukacji regionalnej

Zanim rozpoczęto wprowadzanie edukacji regionalnej do szkół, przeprowadzono w społeczności kaszubskiej kilka sondaży mających na celu rozpoznanie poglądów autochtonów na ten temat. Badaniami nie zostały jednak objęte całe Kaszuby, a tylko niektóre miejscowości.

Jak wynikało z owych badań największymi przeciwnikami wprowadzania języka kaszubskiego do szkół są nauczyciele, z pochodzenia Kaszubi zwłaszcza starszej generacji. Wielu obawiało się utraty autorytetu przez zrównanie języka urzędowego, jakim jest język polski, z językiem gminu. Niewielu dotąd interesowało się językiem i literaturą kaszubską. Jednak w pewnym zakresie uznają potrzebę uwzględnienia etniczności w szkole.

Rodzice mieli trochę lepsze zdanie o kaszubskim w szkole. Zaskakująco największymi zwolennikami nauki kaszubskiego byli uczniowie.

Regionalizacji nauczania w szkołach

Na początku w kilkunastu szkołach na Kaszubach, wprowadzano regionalizację do różnych przedmiotów. Jak pisze Renata Mistarz, „w tej dziedzinie duże pole do działania mają nie tylko poloniści, historycy, geografowie ale również muzycy, plastycy i nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, a przede wszystkim wychowawcy, czyli właściwie... wszyscy nauczyciele”.

Przeszłość poznaje się najłatwiej na przykładach własnego otoczenia, które zna się najlepiej i z którymi jest się związanym uczuciowo. Wiedzę historyczną uzupełniają: koła zainteresowań będące namiastką przedmiotu „wiedzy o regionie”, poszerzające wie-

dzę konkursy historyczne, lekcje „muzealne” i wycieczki do miejsc starych, symbolicznych, badanie biografii i nazw nazwisk, rekonstrukcję najważniejszych wydarzeń z życia rodziny i najbliższych okolic, objaśnienie zabytków historycznych w najbliższym środowisku i związanych z nim legend i podań itd.. Ważne miejsce zajmował też Konkurs Wiedzy o Pomorzu, od kilkunastu lat organizowany przez działający na gdańskich uczelniach Klub Studentów Kaszubów „Pomorania”. Startują w nim uczniowie szkół średnich z niemal całych Kaszub. Pytania, opracowywane przez naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego, dotyczą głównie historii Kaszub i Pomorza oraz literatury regionu. Część konkursowych pytań jest także z zakresu geografii Kaszub. Geografia jest przedmiotem, do którego wręcz niezbędne jest wprowadzanie elementów regionalnych..

Kaszubski w szkołach

W roku szkolnym 1991/92 wprowadzono po raz pierwszy nauczanie języka kaszubskiego jako odrębnego przedmiotu. Fakt nauczania w szkołach „rodnej mowy” jest poważnym krokiem w kierunku ostatecznego zlikwidowania dramatu dziecka kaszubskiego, a także nadzieją na zachowanie tożsamości kaszubskiej. Jednak trzeba przyznać, że wprowadzanie kaszubskiego do szkół postępowało wolno i to z różnych względów: braku kadry, oporu dyrektorów, braku podręczników itd.

W 1991 roku na bazie szkoły podstawowej utworzono Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące w Brusach. W tym samym roku z woli rodziców powstała szkoła na Głodnicy, w której język kaszubski został zrównany w prawach z językiem polskim i znalazł swoje miejsce jako przedmiot nauczania obok matematyki i śpiewu. Znaleźli się nauczyciele, którzy zauważyli potrzebę budowania programu nauczania, który uwzględniałby specyfikę kulturową Kaszub oraz odrębność językową dzieci.

W tym samym czasie ruszyło I Podyplomowe Studium Edukacji Regionalnej i Alternatywnej, które miało przygotować kadrę pedagogiczną do szeroko pojętej regionalizacji. Zadanie to głównie spoczywa na Uniwersytecie Gdańskim. To właśnie ta uczelnia przyjęła na siebie ciężar zorganizowania dwukrotnie Podyplomowych studiów pedagogiczno-metodycznych nauczania języka kaszubskiego. Przygotowały one blisko 100 nauczycieli do nauki języka kaszubskiego w szkołach.

Edukacyjna działalność Zrzeszenia

Nad wszystkimi działaniami związanymi z edukacją regionalną działa Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, a w szczególności komisja oświaty działająca przy Zarządzie Głównym. To ona monitorowała wszystkie prace związane z prawnym wprowadzeniem języka kaszubskiego w Ministerstwie Edukacji Narodowej, stworzenie i zatwierdzenie programów do nauki języka, stara się o finanse z Ministerstwa na tworzenie i drukowanie podręczników i ćwiczeń do kaszubskiego. Nie byłoby to jednak proste gdyby nie Wojciech Książek – Kaszuba z Żarnowca, który pod koniec lat dziewięćdziesiątych pełnił

funkcję wiceministra Edukacji Narodowej. To on starał się, aby treści regionalne na dobre zagościły w systemie szkolnictwa ogólnopolskiego. Przyczynił się również do tego, że w zreformowanej szkole wprowadzono międzyprzedmiotową ścieżkę edukacyjną „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”. Oznacza to, że z edukacją regionalną w szkole styka się każde dziecko. Poznaje to, co jest mu najbliższe na różnych przedmiotach a także kołach zainteresowań. Służą temu też coraz częściej organizowane w szkołach dni kaszubskie bądź święta kaszubszczyzny, które zachęcają wszystkich uczniów do poznawania własnych korzeni. Spora liczba uczniów bierze udział w konkursach recytatorskich prozy i poezji kaszubskiej „Rodnô Mòwa”, której finał odbywa się zawsze pod koniec maja w Chmielnie. W wielu szkołach prowadzone są zespoły folklorystyczne, które kaszubską muzykę i taniec promują w regionie, ale też poza jego granicami. Ważnym przedsięwzięciem podjętym przez działaczy Zrzeszeniowych jest organizacja dyktand kaszubskich, które mobilizują do poznawania zasad pisowni kaszubskiej. Ostatecznie zostały one ujednolicone w 1996 roku. Było to wydarzenie przełomowe, dzięki któremu mogły ukazywać się pierwsze podręczniki w standaryzowanej pisowni.

Do tej pory ukazało się „Abecadło kaszubskie” autorstwa Witolda Bobrowskiego i Katarzyny Kwiatkowskiej, a także trzy części podręcznika dla uczniów szkoły podstawowej autorstwa Danuty Pioch, która z wielkim zaangażowaniem poświęca się wprowadzaniu języka do szkół. Wielkim wsparciem dla nauczycieli regionalistów są zbiory programów i konspektów autorskich „Ůczba kaszëbszczégò jãzëka w szkòle” i „Ůczimë pò kaszëbskù”, które są owocem pracy nauczycieli uczestników studiów podyplomowych i zostały wydane z funduszy ministerialnych. Dzięki kilkuletniej pracy komisji oświaty udało się w tym roku po raz pierwszy przeprowadzić maturę z języka kaszubskiego. Wzięło w niej udział 23 maturzystów z całych Kaszub. Ufundowana została też nagroda w wysokości 5 tys. zł za najlepiej zdaną maturę z tego języka, jako przedmiotu dodatkowego.

Wszystkie te działania doprowadziły do tego, że obecnie język kaszubski nauczany jest w 64 szkołach podstawowych, w 10 gimnazjach, w dwóch liceach ogólnokształcących i dwóch szkołach zawodowych. Na zajęcia z języka kaszubskiego mogą uczęszczać dzieci, których rodzice wyrażą pisemną wolę. Nauka ta odbywa się w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Raz podpisany wniosek obowiązuje przez cały okres nauki w szkole podstawowej, a potem gimnazjum. W wieku 16 lat uczniowie sami decydują o chęci uczestniczenia w takich zajęciach. Ocena z tego przedmiotu jest liczona do średniej rocznej ucznia. Państwo przekazuje wyższą subwencję na nauczanie języka kaszubskiego. W zależności od liczby uczących się kaszubskiego w szkole wynosi ona 120 lub 150 procent na ucznia.

W szkołach woj. pomorskiego zatrudnionych jest 91 nauczycieli tego języka, a w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku zatrudniony jest nauczyciel konsultant, wspierający rozwój zawodowy nauczycieli regionalistów i języka kaszubskiego. Nauczanie tego języka jest zjawiskiem stosunkowo nowym, dlatego też nauczyciele potrzebują wsparcia merytorycznego. Uczestniczą w związku z tym w licznych szkoleniach, warsztatach i lekcjach pokazowych. Nauczyciele z całego regionu mają możliwość spotkania się

i wymiany doświadczeń podczas Wojewódzkiej Konferencji Nauczycieli Regionalistów, która co roku odbywa się w Żukowie, gminie przodującej w edukacji regionalnej. Wszystkie te inicjatywy relacjonuje w dużym stopniu telewizyjny magazyn kaszubski „Rodnô Zemla”, który co dwa tygodnie emituje lekcje języka kaszubskiego przygotowywane przez dzieci lub młodzież. Czyni to od piętnastu lat, będąc swoistym, medialnym motorem edukacyjnych działań na Kaszubach. Jednym z efektów działań redaktorów tegoż programu są płyty kompaktowe z najnowszą muzyką kaszubską przeznaczoną dla dzieci i młodzieży, które są już szeroko wykorzystywane w edukacji szkolnej. Wszelkie te medialne działania służą propagowaniu i inicjowaniu wielu cennych przedsięwzięć edukacyjnych, a przede wszystkim nobilitacji rodzimego języka.

W tej chwili istnieje ogromna potrzeba utworzenia katedry kaszubistyki na Uniwersytecie Gdańskim, która kształciłaby przyszłą kadrę pedagogiczną, a jednocześnie ściśle współpracowałaby z doświadczonymi nauczycielami kaszubskiego. Prawdopodobnie wydział ten prędzej czy później powstanie, gdyż istnieją bardzo duże naciski społeczne w tym kierunku. Na uniwersytecie powinny być wykładane także przedmioty fakultatywne traktujące o zagadnieniach regionu i problemach z nim związanych. Fakultety te potrzebne są zarówno na studiach pedagogicznych, filologicznych, historycznych jak też geograficznych.

Mimo wielu inicjatyw wydawniczych, wciąż za mało jest różnorodnych podręczników i innych pomocy dydaktycznych, jak choćby komiksów, które – jako najnowsza inicjatywa pisarzy i tłumaczy kaszubskich – aktualnie są tłumaczone i niebawem ukażą się w książce.

IV.

Edukacja online

Facebook – portal społecznościowy, który może stać się inspiracją nauczyciela do pracy z uczniem

Anna Zatwarnicka

Powiatowy Zespół Szkół nr 3, Wejherowo

doradca metodyczny biologii, GODN

Ostatnie lata to bardzo szybki rozwój Internetu. Tym samym znalazł się on na liście źródłem informacji, które może posłużyć nauczycielom do doskonalenia swojego pedagogicznego warsztatu. Różne strony internetowe, aplikacje i portale społecznościowe wyparły tradycyjne media: czasopisma, poradniki, książki a nawet programy telewizyjne. Łatwiej jest usiąść przed ekranem komputera, laptopa, tabletu czy komórki i w szybki sposób poprzez przeglądarkę odszukać poszukiwane przez nas słowo, proces czy odpowiedź na konkretne pytanie. Internet umożliwia nie tylko szybki dostęp do wiedzy i materiałów dydaktycznych, ale jest również kopalnią narzędzi stymulujących proces efektywnego nauczania i uczenia się. Wielu nauczycieli odnalazło w sieci inspirację do zmian w procesie nauczania, a kolejni znaleźli miejsce do dzielenia się swoją kreatywnością, pomysłami i doświadczeniami z innymi belframi.

Ogrom istniejących zasobów może wprowadzać stan chaosu i przerazić mnogością propozycji. Dlatego chciałabym polecić kilka grup na portalu Facebook z których bardzo często korzystam i inspirują mnie do zmian w swoim warsztacie pracy. Zaproponowane grupy dzielą się nie tylko informacjami z biologii. Przedstawiam przykłady grup z innych przedmiotów, które można przełożyć i dopasować do swojego warsztatu pracy. Podane strony pomagają mi także jako wychowawcy, dzięki którym godziny wychowawcze stają się ciekawsze dla uczniów, rozbudzają ich wyobraźnię, motywują do pracy ale także ułatwiają przyswojenie konkretnych treści z różnych przedmiotów.



SUPERBIOLOG nauczyciele biologii

Grupa Prywatna · 2,8 tys. członków

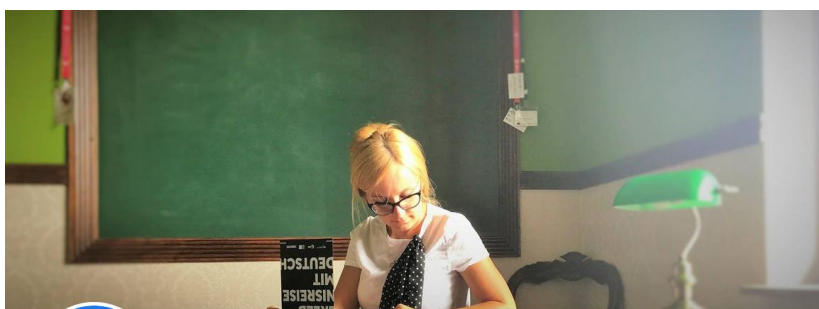
Na stronie grupy możemy przeczytać iż celem członków grupy SUPERBIOLOG jest dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem. Jej członkami może zostać każdy nauczyciel biologii lub przyrody, który chce współpracować i dzielić się z innymi nauczycielami. Inspiracją do stworzenia grupy jest społeczność SUPERBELFRZY RP, której jestem członkiem. Autorzy zapraszają wszystkich pozytywnie zakręconych nauczycieli do współpracy.



Nauczyciele biologii

Grupa Publiczna · 2,8 tys. członków

Kolejną grupą są: Nauczyciele biologii. Na stronie możemy znaleźć wiele inspirujących metod pracy oraz informacje dotyczące ciekawych szkoleń, konferencji oraz webinarów, które mogą zainteresować wszystkich.



KD - inspirownia edukacyjna

@katarzynadrausalinspirownia · Strona poświęcona edukacji

Grupa KD – inspirownia edukacyjna. Autorka Katarzyna Drausal jest nauczycielką języka angielskiego i nie tylko..., entuzjastką innowacyjnych metod pracy na lekcji, ekspertką w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii w nauczaniu. W swojej pracy zwraca uwagę na kształtowanie kompetencji przyszłości i na grupie dzieli się swoimi pomysłami. Informuje o zainicjowanych przez siebie online wydarzeń jak Edumiejsię, Webinaria, Rozwiązanie na zdalne nauczanie, Maraton jak uczyć online. Na grupie również możemy znaleźć informacje o metodach pracy, książkach z nauczycielskiej półki, wydarzeniach dla nauczycieli, zastosowaniu technologii w edukacji oraz szkoleniach dla nauczycieli.



Jak wykorzystać TIK w edukacji?

Grupa Prywatna · 13,9 tys. członków

Grupa kreatywnych nauczycieli, wskazuje jak wykorzystać nowoczesne technologie w edukacji. Twórcy dzielą się swoją wiedzą ale również zachęcają innych: Jeśli korzystasz z urządzeń cyfrowych na lekcji i chcesz podzielić się swoimi dobrymi lub złymi doświadczeniami dołącz do nas.



ZaTIKowani nauczyciele

Grupa Prywatna · 5,1 tys. członków

Strona poświęcona narzędziom TIK, które można wykorzystać na zajęciach w szkole. Autorki: Monika Gnutek, Agnieszka Gnutek oraz Agnieszka Skowronek w ciekawy sposób dzielą się wiedzą dotyczącą wykorzystania nowoczesnych technologii.



Być nauczycielem.

@edublogger26 · Edukacja

Grupa prowadzona przez p. Annę Konarzewską, która jest nauczycielem z zamiłowania. Pisze o sobie: Jestem nauczycielką języka polskiego oraz wychowawcą w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku. Uwielbiam swoją pracę i młodzież. Pasjonuję się sztuką malarską, filmem oraz teatrem. Na moim blogu znajdziesz pomysły na lekcje języka polskiego i godzinę wychowawczą. Pokażę Wam również, jak pracuję z młodzieżą "teatral-

nie zakreconą". Jestem także liderką Kreatywnej Pedagogiki, w ramach której prowadzę warsztaty dla zainteresowanych nauczycieli oraz autorką książki "Być (nie)zwykłym wychowawcą". Na grupie znajdziemy ciekawe artykuły, scenariusze lekcji, pomoce dydaktyczne i wychowawcze.



Irmina Żarska to autorka powyższej grupy. Pani Irmina informuje: Jestem nauczycielem języka polskiego i koordynatorem do spraw wdrażania nowoczesnego systemu edukacji w Prywatnej Szkole Podstawowej im. T. Halika w Redzie. Nauczanie to moje spełnione marzenie z dzieciństwa i jedno z ulubionych zajęć. Stale się dokształcam i poszukuję nowych wyzwań zawodowych. Ciągle brakuje mi czasu na realizację wszystkich pomysłów związanych z edukacją. Uwielbiam wyszukiwać nowe metody pracy, rozmawiać z uczniami i poznawać innych nauczycieli uwielbiających swoją pracę. Prowadzę stronę na Facebooku „Irmina Żarska – Rysunkowy język polski”, na której dzielę się swoimi pomysłami na lekcje (głównie związanymi z myśleniem wizualnym). Założyłam Redzki Klub Kreatywnego Nauczyciela, jestem pomysłodawczynią i koordynatorem zespołu organizacyjnego konferencji edukacyjnych: Redzkiego Półmaratonu Edukacyjnego dla nauczycieli przedszkola i Redzkiego Maratonu Edukacyjnego. Współorganizuję konferencje dla polonistów w różnych miastach w kraju. W pracy staram się unikać nudy i podręcznika.



Belfry rysują dla swoich uczniów... i nie tylko. :) Ciekawa grupa na której znajdziemy inspirację jak wzbogacić swój warsztat pracy o rysunki, notatki wizualne ale także ilustracje zachęcające uczniów do nauki.



Biologus designans – czyli biolog rysujący dla uczniów i z uczniami – w myśl zasady, by działać kreatywnie :)

Realne zagrożenie czy paranoiczne lęki? Subiektywny przegląd publikacji na temat urządzeń ekranowych

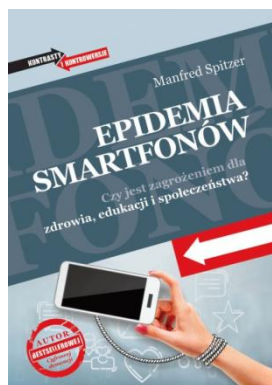
Beata Fiszer

nauczyciel, doradca metodyczny języka polskiego, GODN

Ostatnie miesiące skłaniają do refleksji nad rolą internetu i urządzeń ekranowych w naszym życiu. Okazało się, że są niezbędne – bez nich nie sposób zdalnie pracować czy prowadzić nauczania na odległość. Z drugiej strony coraz głośniej mówi się o szkodach, jakie nowoczesne urządzenia i dostępna za ich pośrednictwem sieć wyrządzają w sferze prywatnej i społecznej. Powstało na ten temat dużo publikacji książkowych, artykułów, filmów, wystąpień. Z tej mnogości warto omówić trzy pozycje:

Manfred Spitzer, Epidemia smartfonów. Czy jest zagrożeniem dla zdrowia, edukacji i społeczeństwa?, Słupsk/Warszawa 2021

Już sam tytuł pozwala poznać stanowisko autora – bez owijania w bawełnę udziela on jednoznacznie twierdzącej odpowiedzi.



Manfred Spitzer, niemiecki psychiatra i neurolog z tytułem naukowym doktora, jest w Polsce znany jako autor Cyfrowej demencji i Cyberchorób – publikacji, w których nie ukrywał swojego krytycznego stosunku do urządzeń z ekranami: smartfonów, komputerów, tabletów. Teraz wydał zbiór artykułów publikowanych wcześniej na łamach czasopism, dlatego jego książkę można czytać, poczynając od dowolnego fragmentu i wybierając niektóre tylko rozdziały. „Skutkiem ubocznym” jest powtarzanie się niektórych treści – to znacznie wzmacnia stawiane przez autora tezy. Trzeba przyznać, że jego książka nie stanowi wyłącznie zbioru subiektywnych opinii. W każdym rozdziale przytoczono wyniki badań prowadzonych w różnych krajach, a zamieszczona na końcu bibliografia zajmuje kilkadziesiąt stron.

Autor odnosi się nie tylko do wpływu smartfonów na zdrowie fizyczne i dobrostan psychiczny ich użytkowników. Analizuje także skutki społeczne. Wymienia ich dużo: coraz gorsza znajomość przyrody i malejący szacunek do niej, obniżający się ogólny poziom inteligencji, bezrefleksyjnie dokonywane wybory polityczne, malejąca skłonność

do współpracy. Krytycznie odnosi się do dość powszechnego przekonania, że gry wideo też czegoś uczą.

Swoją książką Manfred Spitzer wpisuje się w coraz bogatszy nurt dzieł ostrzegających przed nowymi internetowymi technologiami. Trudno w jego książce znaleźć jakikolwiek pozytywny aspekt używania urządzeń ekranowych.

Jordan Shapiro, *Nowe cyfrowe dzieciństwo. Jak wychowywać dzieci, by radziły sobie w usieciowionym świecie*, Mamania, Warszawa 2020



Wyraz *nowe* znalazł się w tytule nieprzypadkowo. Autor przekonuje, że dotychczasowe paradygmaty się wyczerpały, nadeszła nowa epoka. Zapowiada koniec ery oddzielania agory (życia publicznego) od domu rodzinnego. Uważa, że XIX-wieczny podział na dom i pracę już się skończył (książka powstała przed pandemią koronawirusa).

Shapiro zaczyna od pokazania „technofobicznych” lęków z przeszłości – przypomina, że dawniej ludzie bali się nowinek: telefonu, radia, telewizji. Manfreda Spitzera Jordan Shapiro nazwałby technofobem. Źródeł niechęci szuka w zagubieniu rodziców, opiekunów i nauczycieli w świecie nowych technologii, w chęci urządzenia dzieciństwa swoich podopiecznych na wzór własnego.

Spitzer podkreślał negatywny wpływ urządzeń ekranowych na koncentrację uwagi. Shapiro twierdzi, że gry strzelanki sprzyjają „alokacji zasobów uwagi”, skupianiu się na konkretnym zadaniu. Nie widzi nic złego w szybkim przełączaniu uwagi, które jest typowe dla młodych ludzi: *Postrzeganie wielozadaniowości jako czegoś niekorzystnego jest pozostałością po średniowiecznej bajce*²⁶. Proponuje zupełnie nowe podejście do czasu. Twierdzi, że obecnie dominujące wywodzi się z organizacji życia średniowiecznych mnichów.

W książce Jordana Shapiro dużo uwagi poświęca się grom wideo, podczas gdy Manfred Spitzer zajmuje się szerszym spektrum zagadnień: omawia kontakt z urządzeniami kosztem aktywności fizycznej, serwisy społecznościowe, filmy, rozpowszechnianie informacji, obrót danymi wrażliwymi w internecie. Z popularnych gier tylko Pokemon Go została przez Spitzera omówiona bardziej szczegółowo. Obaj autorzy poruszają temat obecności smartfonów w szkole. Jordan Shapiro omawia korzyści dydaktyczne z używania narzędzi TIK. Spitzer uważa, że należy pozbyć się z klas szkolnych wszelkich urządzeń z ekranami. Przytacza wyniki badań dowodzące, że smartfony odpowiadają za obniżenie wyników uczniów w nauce.

26 J. Shapiro, *Nowe cyfrowe dzieciństwo*, Warszawa 2020, s. 161

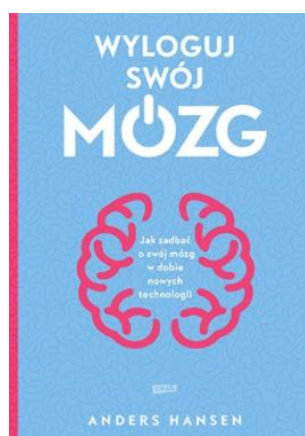
Jordan Shapiro z podziwem opisuje biegłość własnego syna w pisaniu na klawiaturze. Kaligrafię uważa za niepotrzebny przeżytek. Korzyści „zdrowotne” i „moralne” z pisania odręcznego nazywa chwytem sprzedażowym. Analizując niechęć do notatek sporządzanych na urządzeniach, Shapiro odwołuje się do przekonań: [Przeciwnicy klawiatury] *pozostają wierni nostalgicznej idei, że ręka człowieka stanowi łącznik z boską duszą*²⁷.

W smartfonach Jordan Shapiro widzi narzędzie do zaspokajania podstawowych potrzeb emocjonalnych młodych ludzi. Stawia przed rodzicami zadanie: pomóc dzieciom, aby nie koncentrowały się na gadżetach, akcesoriach do sprzętu i na aktualizacjach oprogramowania. Nawołuje, żeby dorośli pomagali swoim potomkom wykorzystać smartfon jako pośrednika w relacjach ze światem. Zachęca, by łączyć internetowe media z życiem rodzinnym. Według niego rodzice powinni jak najwcześniej wejść do sieci społecznościowych wraz z dziećmi. Twierdzi, że dotychczasowe wartości straciły aktualność, trzeba dokonać rekonstrukcji rodziny – musi ona przygotować do nowego, usieciowionego świata.

Obie książki kończą się bibliografią. Próżno tam jednak szukać wspólnych pozycji, poza słynną już *iGen* J. Twenge i odwołaniem do badań Common Sense Media – organizacji pomagającej dorosłym odnaleźć się w cyfrowym świecie. O wiele obszerniejsza bibliografia znajduje się w książce Manfreda Spitzera. Jordan Shapiro niekiedy odwołuje się do intuicji - nie raz formułuje wnioski, rozpoczynając zdania od: *Podejrzewam, że...* Ilustruje wywód licznymi przykładami z opieki nad własnymi synami.

Ciekawa byłaby debata Spitzer-Shapiro. Na razie odbywa się ona za pośrednictwem książek.

Anders Hansen, Wyloguj swój mózg. Jak dbać o swój mózg w dobie nowych technologii, Znak, Kraków 2020



Autor jest szwedzkim psychiatrą, popularyzatorem nauki i ekspertem medycznym. Poprzedza swoją książkę mottem – pytaniem: *Czy to, że nasze mózgi nie są dostosowane do czasów, w których żyjemy, nie jest aby przyczyną stresu, przygnębienia i lęku?* Podobnie jak Manfred Spitzer autor odnosi się do różnych obszarów życia – relacji międzyludzkich, zdrowia psychicznego i fizycznego, rozwoju poznawczego. Wychodzi od przedstawienia warunków, w jakich tysiące lat temu kształtował się ludzki mózg. Odwołując się do tej wiedzy, wyjaśnia, dlaczego negatywne wiadomości są uprzywilejowane w walce o naszą uwagę i prezentuje, jak działa stres. Pokazuje, dlaczego telefon jest tak atrakcyjny dla mózgu i objaśnia, jaki to ma wpływ na koncentrację uwagi, na naukę i na relacje z innymi.

²⁷ jw., s. 186

Także w tej książce znajdziemy wyniki badań ciekawe dla nauczyciela: A. Hansen pisze, że telefon samą swoją obecnością na stole, nawet nieużywany, negatywnie wpływa na zapamiętanie wiadomości z wykładu. Według niego na używaniu smartfonów w szkole najbardziej tracą uczniowie o najniższych wynikach w nauce (podobne wnioski przytaczał Manfred Spitzer, wspominał o nich także Jordan Shapiro). Notatki robione na komputerze według autora powodują, że mniej zapamiętujemy z wykładów niż wtedy, gdy notujemy odręcznie. Podobnie badani więcej pamiętali z tekstów czytanych na papierze niż z tekstów czytanych na ekranie. Gdyby te wnioski z badań się potwierdziły, stawiałyby pod znakiem zapytania postulaty zastąpienia tradycyjnych szkolnych podręczników tabletami.

Jako lekarz autor dużo uwagi poświęca zdrowiu. Odnosi się do korelacji między częstotliwością korzystania z telefonów a występowaniem depresji i poziomem stresu: *Być może najważniejszym efektem korzystania z telefonu komórkowego jest to, że zajmuje nam tyle czasu, iż nie starcza go już na robienie rzeczy chroniących przed depresją, takich jak uprawianie sportu, kontakty towarzyskie i wysypianie się*²⁸. A. Hansen wyjaśnia wpływ urządzeń z ekranami na długość i jakość snu, a nawet na liczbę przyswajanych z pożywieniem kalorii. Pokazuje korelację w czasie upowszechnienia się iPhone'ów i internetu mobilnego oraz upowszechnienia się problemów psychicznych u młodych ludzi. Sugeruje, że między tymi zjawiskami zachodzi związek nie tylko czasowy, ale także przyczynowo-skutkowy.

Autor zajmuje się także mediami społecznościowymi: *Jeśli w przyszłości ta tendencja [czas spędzany w social mediach] się utrzyma, dzisiejsi dwudziestolatkowie, gdy skończą 80 lat, spędzą pięć lat życia w mediach społecznościowych, z czego prawie trzy lata na Facebooku*²⁹. W tym kontekście przygnębiająco brzmi wniosek z badań, które dowiodły, że na lepsze samopoczucie wpływają prawdziwe relacje międzyludzkie. Social media nie mogą ich zastąpić, skoro ilość czasu w nich spędzana dodatnio korelowała z gorszym samopoczuciem. Jednocześnie okazuje się, że przeciętny użytkownik Facebooka jest skłonny ujawnić w nim więcej informacji na swój temat niż zdradziłby w rozmowie osobistej z drugim człowiekiem – Hansen wyjaśnia obydwa te mechanizmy.

W odróżnieniu od Manfreda Spitzera ten autor pokazuje także korzyści edukacyjne z wykorzystania urządzeń z ekranami w edukacji. Jednak podobnie jak Jordan Shapiro zwraca uwagę, że trzeba dzieci przygotować do kontaktu z nowoczesną technologią.

Anders Hansen odwołuje się do wiedzy naukowej, badań i eksperymentów oraz przykładów i analogii z życia, dzięki czemu lektura jest wciągająca. Uprzyjemniają ją też aforyzmy i reprodukcje dzieł sztuki na początku każdego rozdziału – książka ma walory estetyczne. Została napisana ze swadą, prostym, zrozumiałym językiem; wydaje się, że nie ma w niej tej szczypty zacierzwienia, jaką można zauważyć w dwóch wcześniej omówionych pozycjach.

28 Anders Hansen, Wyloguj swój mózg, Kraków 2020, s. 103

29 jw., s. 122

Pandemia przyspieszyła proces, który i tak musiałby nadejść - wprowadzanie do polskich szkół technologii cyfrowych na coraz szerszą skalę. W pracy dydaktycznej i wychowawczej coraz więcej nauczycieli z coraz większą biegłością posługuje się narzędziami TIK. Do używania nowoczesnej technologii w szkole obligują nas kierunki polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2021/2022. Czytamy w nich: 4. (...) *Roztropne korzystanie w procesie kształcenia z narzędzi i zasobów cyfrowych oraz metod kształcenia wykorzystujących technologie informacyjno-komunikacyjne*³⁰.

Czym jednak jest roztropne korzystanie z narzędzi i zasobów cyfrowych? Każdy z autorów przywołanych wyżej książek prawdopodobnie udzieliłby innej odpowiedzi.

30 <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/podstawowe-kierunki-realizacji-polityki-oswiatowej-panstwa-w-roku-szkolnym-20212022>

Ugryźć Pythona, czyli „Python w zadaniach”

Jolanta Rucka

nauczyciel, doradca metodyczny przedmiotu informatyka, GODN



Wielu, jeśli nie większość, nauczycieli informatyki w szkołach podstawowych zмага się z problemem wprowadzenia na lekcjach zagadnień programowania, szczególnie programowania skryptowego. O ile programowanie obiektowe w Scratchu jest już dość powszechne i większość nauczycieli stosuje je na zajęciach informatyki, o tyle języki programowania typu C++ lub Python nadal pozostają czymś wyjątkowym i rzadko spotykanym w szkołach podstawowych. Można by zadać sobie pytanie dlaczego? Odpowiedź jest stosunkowo prosta – większość nauczycieli nie zna lub ma małą wiedzę z programowania skryptowego. Studia podyplomowe z informatyki, kształcące przyszłą kadrę nauczycielską tego przedmiotu, jak

dotąd, nie za bardzo dawały dobry start do nauki programowania. Z drugiej strony nie ma się gdzie doksztalać, bo kursy są bardzo trudne, czasochłonne i dalece wychodzące poza program szkoły podstawowej. To zniechęca i powoduje małą wiarę w siebie, a tym samym przekłada się na lekcje informatyki.

Zdarzało mi się słyszeć opinie nauczycieli, że programowanie jest tylko dla zdolnych uczniów, a prowadzenie go na lekcjach z całą klasą jest bez sensu, bo dzieci się boją, że nie dadzą rady, że jest to dla nich za trudne i w ogóle po co im to, skoro nie zamierzają w przyszłości być programistami.

Po pierwsze, w szkole podstawowej nie kształcimy programistów czy fachowców z innych dziedzin nauki. Na tym etapie edukacji dajemy uczniom możliwość różnorodnego poznania otaczającego nas świata i osiągnięć nauki, rozwijamy myślenie, zainteresowania i chęć dalszego, ukierunkowanego na predyspozycje i zdolności kształcenia się. Uczeń ma poznawać i wykorzystywać w praktyce zdobytą wiedzę. Ma działać, mylić się i wyciągać wnioski z błędów w drodze do rozwiązania problemu, ma opracowywać własną strategię do osiągnięcia celu i sukcesu na miarę swoich możliwości. Programowanie jest do tego idealne – pomyłki gwarantowane, szukanie błędów i weryfikacja nieprawidłowego myślenia konieczne, a radość z rozwiązanego zadania nieoceniona, nawet jeśli dotyczy rzeczy prostych czy wręcz błahych.

Z nauczycielami jest podobnie – rzeczy obce, trudne, niezgłębione są przyczyną lęku i oporu. I to jest całkowicie zrozumiałe, szczególnie że nauczyciele informatyki stoją przed wyjątkowo trudnym zadaniem – postęp w dziedzinie IT następuje tak szybko, jak w żadnym innym przedmiocie nauczonym w szkole, a zdobyta wcześniej wiedza często po kilku latach staje się już nieaktualna lub podlega poważnej weryfikacji.

Ale wracając do programowania, chciałabym polecić książkę, która w prosty i przejrzysty sposób może stać się dla nauczyciela informatyki podstawą do zdobycia wiedzy z programowania w Pythonie. Chodzi o publikację wydawnictwa Helion, która ukazała się w ubiegłym roku „Python w zadaniach. Programowanie dla młodzieży. Poziom podstawowy” autorstwa Urszuli Wiejak i Adriana Wojciechowskiego.

Jest to publikacja z serii KomputriloEdu, która jest owocem pracy autorów w prowadzeniu warsztatów dla młodzieży w ramach Komputrilo Akademii Komputerowej. Zawarte w niej ćwiczenia przeznaczone są wyłącznie do użytku prywatnego. Ich publiczne wykorzystanie jest objęte licencją, którą można zakupić na www.komputrilo.pl/licencje. Ale niech te ograniczenia licencyjne Państwa nie zniechęcają, gdyż jest to książka, która nie tylko nadaje się do samodzielnej nauki dla młodzieży, ale znakomicie nadaje się także dla osób dorosłych rozpoczynających naukę z programowaniem.

Wyjątkowość tej publikacji stanowi fakt, że nie tylko w przejrzysty sposób wprowadza nas w świat programowania, ale zawiera też 139 zadań ćwiczących najważniejsze elementy programowania w języku Python. Co ważniejsze, na końcu książki zamieszczone zostały rozwiązania. Tak więc samodzielnie ćwicząc od podstaw możemy zmierzyć się z zadaniem, a gdy okaże się ono zbyt trudne zawsze możemy porównać nasz kod z gotowym rozwiązaniem. To bardzo ułatwia samodzielną naukę i pozwala nam poruszać się w świecie nauki programowania w dowolnym dla nas tempie. To, czego sami się nauczymy możemy sukcesywnie przenosić na zajęcia z uczniami.

Wiele zawartych w książce zadań nie stanowi treści, które występują wyłącznie w tej publikacji, gdyż podobne ćwiczenia spotkamy w innych książkach lub w Internecie. Ponadto, gdy wykonamy jedno ćwiczenie i dobrze je zrozumiemy, zaraz zrodzi nam się mnóstwo pomysłów na inne analogiczne zadania. Przenosząc je na praktyczną pracę z uczniami zauważymy, że to kolejna kopalnia zadań i pomysłów. Uczniowie myślą na swój sposób, mają własne pytania i pomysły, a to czyni okazję do tworzenia przez nauczyciela jeszcze innych ćwiczeń.

Wiele skryptów można wytłumaczyć pokazując je na przykładzie kodowania obiektowego w Scratchu, bo w zasadzie algorytm postępowania jest ten sam. Różnica jest tylko w narzędziu, które wykorzystujemy do napisania programu.

W książce jest sporo zagadnień, których na pewno nie wykorzystamy na lekcjach w szkole podstawowej (może na kole informatycznym), bo nie starczy na nie czasu, a i nie wszyscy uczniowie będą chętni by tak się w nie zagłębiać. Chodzi o to, by dzieci zapoznały się z programowaniem w Pythonie, by dać im początek, a zainteresowani z pewnością rozwiną dalej swoją pasję.

Publikacja w przejrzysty i zrozumiały dla każdego sposób tłumaczy m.in. typy danych, zmienne, operatory porównania i instrukcję *if, else* oraz *else if, random*, operatory logiczne *AND, OR* i *NOT*, pętle *while* i *for*. A wszystko to w oparciu o konkretne ćwiczenia.

W książce nie znajdziemy nic z grafiki żółwia, a trochę szkoda, bo jest to dobry sposób na chociażby utrwalenie użycia pętli i doskonale rozwija myślenie oraz właściwe użycie poleceń w skrypcie. Tu zachęcałabym do poszukiwań w Internecie, gdzie nie tylko, jak w książce, znajdziemy zadanie z jego rozwiązaniem, ale też inspirację do własnych ćwiczeń, które można dostosować do poziomu i potrzeb swoich uczniów. Internet jest pełen takich zadań, nie tylko w języku polskim. Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie.

Podam dla przykładu linki: <https://analitik.edu.pl/python-turtle-grafika-zolwia/> czy <https://docs.python.org/3/library/turtle.html>

Podsumowując, zachęcam wszystkich chcących poznać podstawy Pythona, a przede wszystkim nauczycieli informatyki, którzy chcą stawiać pierwsze, niepewne jeszcze kroki w programowaniu w języku Python, do zapoznania się z publikacją „Python w zadaniach. Programowanie dla młodzieży. Poziom podstawowy”. To naprawdę bardzo dobry początek, aby ugryźć Pythona.

V.

Projekty europejskie

Rozwijanie kompetencji w zakresie przedsiębiorczości uczniów w projekcie Erasmus +

Anna Kulinska, Jolanta Wdowiak, Maria Małkowska i Aleksandra Rosicka

Dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy, jaki obserwujemy w ostatnich dekadach, wymusza obecność działań edukacyjnych nie tylko związanych z przekazywaniem wiedzy i rozwijaniem umiejętności związanych z poszczególnymi przedmiotami. To również rozwijanie takich umiejętności i kompetencji, które sprawiają, że absolwent szkoły będzie potrafił poradzić sobie na rynku pracy i będzie gotowy na nowe wyzwania tworzone przez ten rynek.

Cele realizowanego projektu Erasmus + **2019-1-IT01-KA202-007398** „Servant Leadership for Schools”, realizowanego w ramach akcji ***Strategic Partnerships for vocational and educational training***, zakładają odpowiednie przygotowanie nauczycieli do prowadzenia właśnie takich działań edukacyjnych z młodzieżą, poprzez międzynarodową wymianę doświadczeń oraz udział w cyklach szkoleń przygotowujących do pracy z zastosowaniem „przywództwa służebnego”. Efektem końcowym działań projektowych jest stworzenie kursu online dla uczniów. Udział w takim kursie będzie miał na celu rozwinięcie swoich umiejętności przedsiębiorczych.

Działania projektowe oparte są na filozofii przywództwa służebnego, które – jak precyzuje Ken Blanchard (2019) – opiera się na dwóch filarach: rola wizjonerska/ kierownicza lub strategiczna – czyli aspekt przywódczy, oraz rola implementacyjna lub operacyjna – czyli aspekt służebny. Zadaniem lidera jest sprawienie, że ludzie, którymi kieruje, osiągają swój cel. Według Blancharda, skuteczne przywództwo

„...wymaga nie tylko wyznaczenia celów, ale również stworzenia przekonującej wizji, która mówi ci, kim jesteś (twoje motywy działania), dokąd zmierzasz (twój obraz przyszłości) i co będzie ci wskazywać drogę w tej podróży (twoje wartości). Innymi słowy, przywództwo zaczyna się od wyznaczenia kierunku.”

(Blanchard, 2019:15)

Dalej Blanchard wyjaśnia, iż w przywództwie służebnym tradycyjne hierarchiczne rozumienie przywództwa ma miejsce na etapie kształtowania wizji i wyznaczania wizji i kierunków działania, natomiast później przekształca się w proces służebny na etapie implementacji tej wizji. Jak wskazuje (Rys.1), „kiedy obrócisz piramidę organizacyjną

o 180 stopni, twoi ludzie stają się odpowiedzialni, a twoim zadaniem jako lidera i menedżera jest reagować na ich potrzeby”.



Rys. 1. Rola wizjonerska/kierownicza oraz służebna (na podst. Blanchard, 2019)

Można dzięki takiemu odwróceniu odpowiedzialności uniknąć sytuacji, kiedy lider narzuca zadania a podwładni tylko je realizują. Tutaj odpowiedzialni stają się ci, którzy zadania realizują. I właśnie na tym polega przygotowanie nauczycieli do pracy metodą przywództwa służebnego: za realizację celów odpowiedzialny jest nie nauczyciel, a sami uczniowie. Zadaniem nauczyciela jest wyznaczenie celów, najlepiej wspólnie z uczniami, a później stwarzać sytuacje, w których uczniowie je zrealizują, i w razie potrzeby reagować na zaistniałe sytuacje.

Projekt „Servant Leadership for Schools” zakłada wykorzystanie filozofii przywództwa służebnego do rozwijania umiejętności przedsiębiorczych, opisanych w europejskim modelu EntreComp (Rys.2).



Rys. 2. Europejski model kompetencji przedsiębiorczych (źródło: <https://ec.europa.eu>)

EntreComp określa, co należy rozumieć poprzez „przedsiębiorczy sposób myślenia”. Dokument oferuje opis wiedzy, umiejętności i postaw, których ludzie potrzebują, aby być przedsiębiorczymi. Umiejętności przedstawione są jako 15 kompetencji w trzech kluczowych obszarach: idee i szanse, zasoby oraz działanie (Tabela 1).

Obszar	Kompetencje	Opis
Idee i szanse	Dostrzeganie szans	Identyfikowanie i wykorzystanie możliwości tworzenia wartości przez eksplorowanie społecznego, kulturalnego i ekonomicznego otoczenia. Identyfikowanie potrzeb i wyzwań, na które trzeba odpowiedzieć. Zawieranie nowych znajomości i składanie w całość „rozrzuconych elementów układanki”, by umożliwić tworzenie wartości.
	Kreatywność	Rozwijanie pomysłów i możliwości tworzenia wartości, w tym lepszych nowych rozwiązań w odpowiedzi na wyzwania. Przeglądanie i eksperymentowanie z innowacyjnym podejściem. Łączenie wiedzy z zasobami, aby osiągać wartościowe rezultaty.
	Tworzenie wizji	Wyobrażanie sobie przyszłości. Rozwijanie wizji, przekuwanie pomysłów na działanie. Wizualizacja przyszłych scenariuszy, aby wspierać wysiłki planowania i działań.
	Ocena pomysłów	Szacowanie, co stanowi wartość w aspekcie społecznym, kulturalnym i ekonomicznym. Rozpoznawanie potencjału pomysłu na tworzenie wartości i określanie do tego odpowiednie sposobów.
	Etyka i zrównoważone myślenie	Ocena wpływu pomysłów tworzących wartość i rezultaty przedsiębiorczego działania na grupę docelową, rynek, społeczeństwo i środowisko. Analiza, jakie są długoterminowe cele społeczne, ekonomiczne i w zakresie zrównoważonego rozwoju, a także, jaki jest planowany przebieg działań. Działanie odpowiedzialnie.
Zasoby	Samoświadomość i poczucie własnej skuteczności	Analiza potrzeb, aspiracji i chęci w krótkim, średnim i długim okresie. Identyfikacja i ocena indywidualnych oraz grupowych mocnych i słabych stron. Wiara w zdolności do wpływania na bieg wydarzeń pomimo niepewności, niepowodzeń i chwilowych porażek.
	Motywacja i wytrwałość	Determinacja do przekuwania pomysłów na działanie w celu zaspokajania potrzeby osiągnięć. Przygotowanie na cierpliwe i wytrwałe dążenie do osiągnięcia swojego indywidualnego lub grupowego celu. Odporność na presję, przeciwności losu i chwilowe niepowodzenia.
	Mobilizowanie zasobów	Uzyskanie zasobów materialnych, niematerialnych i cyfrowych potrzebnych do przekuwania pomysłów w działanie i zarządzanie tymi zasobami. Wykorzystanie maksymalnie ograniczonych zasoby. Uzyskanie kompetencji potrzebnych na poszczególnych etapach, włączając w to kompetencje: techniczne, prawne, podatkowe i cyfrowe i zarządzanie tymi kompetencjami.
	Kompetencje w obszarze finansów i ekonomii	Szacowanie kosztów przekucia pomysłu na działanie tworzące wartość. Określenie czasu i budżetu. Zarządzanie finansami, aby upewnić się, że działanie tworzące wartość może być długoterminowe.
	Mobilizowanie innych	Inspirowanie i zaciekawianie innych. Uzyskanie wsparcie potrzebnego do osiągnięcia wartościowych rezultatów. Efektywna komunikacja, perswazja, umiejętności negocjacyjne i przywódcze.

Działanie	Przejmowanie inicjatywy	Inicjowanie procesów tworzenia wartości, podejmowanie wyzwań. Działanie i praca niezależnie w osiąganiu celów, trzymanie się ustalonych planów.
	Planowanie i zarządzanie	Ustalanie długo-, średnio- i krótkoterminowe celów. Definiowanie priorytetów i planów działania. Przystosowanie się do nieprzewidywanych zmian.
	Radzenie sobie z niejednoznacznością, niepewnością i ryzykiem	Podejmowanie decyzji w warunkach niepewności, niepełnej lub niejednoznacznej informacji albo w warunkach ryzyka. W obszarze tworzenia wartości projektowanie sposobów testowania pomysłów i prototypu na wczesnych stadiach rozwoju w celu ograniczenia ryzyka.
	Umiejętność współpracy w zespole	Współpraca z innymi w rozwijaniu pomysłów i przekuwaniu ich w działanie. Tworzenie sieci współpracy. Rozwiązywanie konfliktów i konstruktywne stawianie czoła konkurencji, kiedy to konieczne.
	Ciągłe uczenie się przez doświadczenie	Traktowanie dowolnej inicjatywy do tworzenia wartości jako szansy zdobywania wiedzy. Uczenie się z innymi, włącznie z rówieśnikami i mentorami. Wyciąganie wniosków i uczenie się zarówno na sukcesach, jak i na porażkach (swoich i innych).

Tabela 1. Kompetencje przedsiębiorcze w modelu EntreComp na podst. Czyżewska & Koziół (2020)

Poszczególne obszary i umiejętności działania odzwierciedlane są w cechach charakteru, cechach zawodowych oraz cechach przywództwa służebnego (Tabela 2), które kształtowane są poprzez poszczególne działania projektowe.

Cechy charakteru	- pasja w działaniu - empatia - wsparcie - dobra organizacja - determinacja - ciekawość - skuteczna komunikacja - elastyczność - zachęcanie - otwartość
Cechy zawodowe	- lubi to co robi - znajomość tematu - umiejętność komunikacji - umiejętność wykorzystania technologii - poszukiwanie skutecznych metod i strategii - wykorzystanie różnych materiałów - motywowanie uczniów - zachęcanie do udziału - mediacja konfliktów - pomoc dla uczniów ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi - szacunek dla uczniów

Cechy przywództwa służebnego	- postawa współpracy - elastyczność - umiejętność dostosowania się - kreatywność - innowacyjność - motywowanie do działania - wizja zarządzania i strategii - umiejętność komunikacji i perswazji - odporność i wytrwałość - wiara w innowację i zmianę - przekazywanie częstej i właściwej informacji zwrotnej - inspirowanie - poszukiwanie nowego i uaktualnianie wiedzy - świadomość zrównoważonego rozwoju i wartości obywatelskich
-------------------------------------	---

Tabela 2. Kompetencje przedsiębiorcze w projekcie „Servant Leadership for Schools”

W ramach działań projektowych podejmowane są działania mające na celu praktyczne wdrożenie elementów przywództwa służebnego w pracy nauczycieli i uczniów. Opracowywany jest kurs online (platforma Moodle) adresowany do uczniów szkół średnich. Zadania realizowane w ramach tego kursu będą miały na celu rozwijanie kompetencji przedsiębiorczych przedstawionych w modelu EntreComp.

Działania projektowe obejmują również program szkolenia nauczycieli z poszczególnych organizacji partnerskich z Polski, Włoch i Portugalii – szkolenia takie odbywają się w formie online (kwiecień 2021) lub stacjonarnie (październik 2021 – Lizbona).

Bibliografia

1. K. Blanchard (2019). „Czym jest przywództwo służebne” w *Servant Leadership w praktyce*, red. K. Blanchard & R. Broadwell. Wyd. TM Biznes.
2. M. Czyżewska, K. Kozioł (2020). „Diagnoza poziomu kompetencji przedsiębiorczych studentów wybranych uczelni według metodologii EntreComp” w *Przedsiębiorczość – Edukacja* 16 (1) Dostęp: file:///C:/Users/annak/Downloads/sdorocki,+PE161-04.pdf data pobrania 9/12/2021.
3. Komisja Europejska. (2020, 10 marca). EntreComp: Ramy kompetencji w zakresie przedsiębiorczości. Dostęp z: <https://ec.europa.eu/jrc/en/entrecomp/policy-background-and-methodology> 10/11/2021.

VI.

Scenariusze zajęć

„Balladyna” wczoraj i dziś

Stella Laudańska

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 w Gdyni

Doradca metodyczny języka polskiego, GODN

Scenariusz przedstawienia oparty jest na tekście dramatu Juliusza Słowackiego. Poszczególne sceny rozgrywają się w dwóch planach czasowych. Należy to uwzględnić także w scenografii.

Uwspółcześnioną część scenariusza warto omówić z młodzieżą. Młodzi ludzie zapewne zaproponują uaktualnienie potocznych elementów języka. Taka korekta będzie ciekawym etapem prac nad przedstawieniem.

Życzę wielu teatralnych przygód!

SKIERKA I

Oto historia stara jak świat...

SKIERKA III (z przekąsem)

Nie taka znowu stara...

SKIERKA I

O marzeniach, tęsknotach, (wzdycha)... miłości i... zazdrości.

Te ostatnie często idą w parze.

SKIERKA III (z oburzeniem)

W jakiej parze?! A czego tu zazdrościć?!

(z ironią w głosie)

Tego królewicza...od siedmiu boleści?

SKIERKA II

Przestańcie się kłócić! Zaczniemy wreszcie spektakl.

SKIERKA I (wychodzi do przodu)

W gęstym, ciemnym lesie stała uboga chatka...

SKIERKA III (przerywa)

He, he, dobre sobie! (śmieje się) W lesie! W dodatku gęstym...

SKIERKA IV

Dziś zamiast lasu i ubogiej chatki mamy małe, prowincjonalne miasteczko i blok mieszkalny podobny do tysiąca innych.

SKIERKA I (z narastającą złością, może zaciskać pięści)

A ja wam mówię, że chatka. W lesie. Mieszkały w niej dwie siostry, Alina i Balladyna wraz z matką staruszką.

SKIERKA II *(kolejno wskazuje osoby, wprowadza je na scenę)*

SKIERKA III

My też mamy dwie siostry, Alinę i Balladynę oraz ich matkę.

SKIERKA IV *(wskazuje postaci, wpycha je na scenę)*

SKIERKA IV

Wspólnie opowiedzmy tę historię.

SKIERKA II *(rozkłada bezradnie ręce)*

Ale to dwie różne historie...

SKIERKA IV

Zdaje ci się. To po prostu różne wersje tej samej opowieści – ta dawna, rozgrywająca się, powiedzmy, wczoraj *(puszcza umowne oko do publiczności)*.

I ta druga – nieco bardziej „dzisiejsza”.

SKIERKA III

A zatem...

WSZYSCY

Zapraszamy na spektakl BALLADYNA ...WCZORAJ I DZIŚ.

SKIERKI *siadają (I i II po stronie WCZORAJ, III i IV po stronie DZIŚ)*

wchodzi NARRATOR

NARRATOR

Przenieśmy się najpierw w czasy odległe, prawie bajeczne. Las nieopodal jeziora Gopło, nędzna chatka. Żyją tu dwie siostry: Balladyna – bezwzględna i niegodziwa oraz Alina – jej zupełne przeciwieństwo.

Oto wraz z matką wracają po ciężkim dniu pracy w polu...

Chata wdowy, wdowa i jej córki wchodzić zmęczone, ocierają pot z czoła

WDOWA

Zakończony dzień pracy.

Moja Balladyno *(chwyta ją za ręce)*.

Twoje rączki od słońca całe się rozpułną...

Już my jutro z Alinką dożniemy do końca.

A ty, moje dzieciátko, siedź sobie pod ścianą.

ALINA

Nie, nie! Jutro odpoczywa matka,

a my z siostrą idziemy na żniwo.

WDOWA

Dobre moje córki,
Z wami nawet ubożyzna miła.
Myślę, że wam Bóg zapłaci bogatym mężem...
a kto wie? Może już o was słyszać na królewskim dworze?
My tu żniwujemy, aż tu nagle z boru
jaki królewicz zajeżdża kareta...i mówi do mnie:
„Pocziwa kobieto, daj mi za żonę jedną z córek”.
„Panie! Weź Balladynę, piękna jak dziewanna”.
Tobie się także Alino
Dostanie rycerz za męża...
ale starsza panna powinna pierwsza zostać panną młodą.

SKIERKI I i II (*„zatrzymują” akcję*)

NARRATOR

A teraz mały skok w czasie. Ta sama historia przeniesiona w dzisiejsze realia.
Lipcowe popołudnie w małym, prowincjonalnym miasteczku. Matka z córkami wracają
z pracy. Handlują na pobliskim bazarze...

(w tle słyszać „Życie jest nowelą”)

Matka i córki wchodzą do mieszkania, ciągną za sobą duże, „bazarowe” torby, ocierają pot z czoła.

MATKA

Zakończony dzień pracy, moja Balladyno. Choć upał wielki, ogromny tłok był na bazarze,
co chwila przewijały się jakieś obce twarze.
Odpocznij córeczko (*do Balladyny*), upał na pewno cię zmęczył.
Jutro z Alinką będę do ostatka...

ALINA (*podchodzi do matki, obejmuje ją troskliwie*)

Nie, nie. Jutro odpoczywa matka.
A my z siostrzyczką pójdziemy na bazar,
sprzedamy kapelusz, nawet sukna kawał!

BALLADYNA

Interes idzie nieźle, chociaż ciężkie czasy,
mamy na ciuch modny, nowe adidasy.
Pomagamy ci mamo, za ladą stoimy,
Choć wiesz, że o innej karierze myślimy...

MATKA (*wzdycha z zalem*)

Domyślałam się dziewczęta. Serce mi to mówi.
Przed tobą, Alinko, w technikum dwa lata, więc masz czas.
Jeszcze nie pora na chłopaka.

Balladynko, ty się już uczysz do matury.
Kto wie? Może ci się spodobał młokos który?

SKIERKI (III i IV) *na znak NARRATORA zatrzymują akcję.*

NARRATOR

w tle widać poruszenie w chacie wdowy, Balladyna podchodzi do okna.

Zaraz, zaraz (*zagląda do chatki*) coś tu się dzieje. Wróćmy do chatki nad jeziorem Gopło...

BALLADYNA (*wyglądając przez okno*)

Ach! Słysząc jakiś turkot na rozłogu,
jedzie gościńcem dwór jakiegoś księcia.

(*z wzrastającym zachwytem*)

Pięć koni...złota kareta...ach kto to?
Mój Boże, co im się stało?
Na naszym moście powóz stanął...i ruszyć nie może...

WDOWA

Pewnie chcą konie napoić...

BALLADYNA (*z rezygnacją*)

Ot, właśnie!
Pan poi konie na drodze po prostu...

słysząc pukanie do drzwi

WDOWA

Cóż to? Co? Ktoś puka!
Otwórz Balladyno.

BALLADYNA (*ze złością*)

Niech siostra otworzy!
Wdowa podchodzi do drzwi, mówiąc otwiera je

WDOWA

Kto w imię Boga?
Kirkor wchodzi, Alina zawstydzona odwraca wzrok, próbuje schować się w kącie, Balladyna poprawia fryzurę, przegląda się w lusterku, próbuje od razu zwrócić na siebie uwagę Kirkora.

KIRKOR

Proszę wybaczyć, ale nad strumieniem mostek pod moim załamał się kołem. Szukam schronienia...

WDOWA (*zaskoczona*)

Mój królewiczu, siadać – proszę siadać.

Oto moje córki, jasny królewiczu...

BALLADYNA (*wtrąca*)

Matko, dosyć – daj panu mówić.

KIRKOR (*przyglądając się córkom z zaciekawieniem*)

Słuchajcie matko! Na świat wyjechałem szukać cnotliwej i ubogiej żony.

Dalej nie jadę, bo tu napotkałem dwa cudowne bóstwa.

Ach! Gdybym miał dwa serca...

Bóg tylko jedną wziąć pozwala i do ślubnego prowadzić kobierca,
więc trzeba wybrać...

SKIERKI I i II *wzruszają ramionami, oglądają się ze zdumieniem, słysząc powtarzane przez nie pytania:*

Co teraz będzie? Jak wybrać?

„Zatrzymują” akcję.

NARRATOR

Biedny Kirkor! Potrzebuje czasu na zastanowienie. Zajrzyjmy w tym czasie do pewnego mieszkania. Trwa tu codzienna krzątanina.

MATKA

Alino, poodkurzaj!

Balladyno, zrób kolację!

Ja tymczasem sprawdzę, co się dzieje w „Klanie” ...

BALLADYNA

Niech Alina to zrobi.

Mamo! Przecież robiłam śniadanie !

MATKA

Już dobrze, dobrze...

Sadowi się przed telewizorem, Alina jest zajęta przygotowaniem kolacji, Balladyna z ciekawością wygląda przez okno; w tle słysząc piosenkę „Życie jest nowelą „

BALLADYNA (*poruszona*)

Nieźle autko pod nasz dom zajechało.

(*poprawia włosy, ubranie*)

Wielki świat...

ALINA (*podchodzi do okna, patrzy przez ramię siostry*)

Mamo, wysiada z niego postawny gość.

Taki niejednej w głowie zawróci (*mówi rozmarzona*)

Siostry obserwują mężczyznę, po chwili, gdy ginie, odchodzą rozczarowane od okna. Nagle słyszą dzwonek do drzwi. Matka podnosi się wolno.

Otwiera drzwi. W progu stoi młody mężczyzna, mm złoty sygnet, łańcuch, kiczowate ubranie. Mówi szybko, żuje gumę, nonszalancko wtrąca angielskie słówka.

KIRK

Hallo! Siemanko! (do matki) He, he, niezłe wdzianko.

Mam awarię samochodu. Mogę tu zaczekać?

Matka zaskoczona zaprasza gestem do domu. Kirk wchodzi, rozgląda się ciekawie. Po chwili wchodzi siostry, przebrane, poprawiają fryzury, uśmiechają się. Balladyna próbuje zawsze wyjść przed Alinę.

MATKA

Oto moje córki. Przedstawcie się panu.

BALLADYNA

Balladyna.

ALINA

Alina.

KIRK

Jestem pod wrażeniem.

(na stronie , nieco ciszej)

Szkoda, że szukam tylko jednej nowej twarzy...

NARRATOR

O, widzę, że następny młodzieniec w tarapatkach. Cóż... serce nie sługa... Obie siostry piękne. Trudny więc orzech do zgryzienia. Zostawmy go, niech myśli.

(Kirk „zastyga” w bezruchu, tymczasem ożywają postacie z chatki)

Wróćmy do chaty nad jeziorem Gopło...

KIRKOR

Jaki wybór trudny!

Starsza jak śniegi, u tej warkocz cudny,

niby listkami brzozy przyodziana. Ta biała, ta zaś różana.

Ta ma pod rzęsą węgle, ta fiołki,

Ta jak złote na zorzy aniołki,

ta jako noc biała nad rankiem.

Więc jednej mężem, drugiej być kochankiem?

Więc obie kochać, a jedną poślubić?

Lecz którą kochać? Którą tylko lubić?

WDOWA

Weź! Weź Balladynę. Szczera jak złoto.

KIRKOR

A młodsza panna? Taką tajemną dobrocią jej serce przepełnione...

Doprawdy sam już nie wiem.

Chyba ślepego losu ręce wskażą mi żonę...

SKIERKA I

Książę, w lesie są maliny,
Niechaj idą w las dziewczyny,
Która więcej malin zbierze,
Tę za żonę pan wybierze.
Mówiąc, biega wokół bohaterów, na koniec „zatrzymuje” ich w bezruchu.

NARRATOR

Ech, trudny wybór...
Pamiętacie? W podobnym kłopotcie zostawiliśmy i tych bohaterów
(*wskazuje na postacie, „ożywia” je*).

KIRK

Jaki wybór trudny!
(*podekscytowany zwraca się do matki*)
Miła pani, zapewniam, nim trzy latka miną,
jedna z córek nie będzie zwyczajną dziewczyną
(*mówiąc chodzi wokół siostr, taksuje je wzrokiem*).
Wszystko przed nią: high life, futra i podróże.
Niczym Cyganka wspaniałą przyszłość jej wróżę.
(*do siebie, na stronie*)
Ale jaki wybór trudny! Ta starsza jak wamp, ta jak angel cudny.
Ta uwodzicielka, ta znowu niewinna,
porusza się wdzięcznie, lecz schudnąć powinna.
(*do dziewcząt*)
Zróbmy próbne zdjęcia. Ale której z siostr?
To big problem...

MATKA

Zdjęcia próbne? To szansa dla Balladyny! Alina za młoda...

ALINA (*wtrąca nieśmiało*)

Mamo, nie jestem już dzieckiem!

MATKA (*udając, że nie słyszy*)

Tak Alina jest za młoda. Zresztą odpowiada jej rola szkolnego kujona, lubi zacisze domu i spokojne życie.

KIRK (*wyjmuje telefon, rozmawia z kimś na stronie, po czym ściszone głosem mówi do matki*)

Nad wyborem jeszcze pomyślimy.
Niechaj ćwiczą dwie dziewczyny,
zrzucą zbędne kilogramy i dopiero pogadamy.
Wręcza matce wizytówkę, siostrę posyła całusa i wychodzi. Dziewczyny z wrażenia „omdlewają” na krześle.

NARRATOR

I tak oto siostry stały się rywalkami. Obie marzą o księciu z bajki, obie uczynią wiele, by odmienić swój los. Zobaczmy, jak przebiega ta rywalizacja. W starym lesie dziewczyny zbierają maliny....

wskazuje na scenę i odchodzi na bok.

Na scenie pojawia się Alina, niesie pełen dzban malin, rozgląda się wokół radośnie.

ALINA

Ach, pełno malin... takie koralowe jak usta Kirkora...

zamyśla się, patrzy rozmarzonym wzrokiem po chwili...

Siostrzyczko moja, siostrzyczko kochana! A gdzie ty?

na scenie pojawia się Balladyna, zaciśnięte pięści, złowrogi wzrok, pokazuje widowni pusty dzbanek.

ALINA *(radośnie)*

Cóż siostrzyczko?

Czy masz pełen dzbanek?

BALLADYNA *(zirytowana)*

Nie...

ALINA *(z udawanym oburzeniem)*

Balladyno, coś ty robiłaś?

BALLADYNA *(ze złością)*

Nic...

ALINA *(wesoło)*

To źle różyczko... Ja mam dzbanek pełen

BALLADYNA *(przerażająco)*

Cha! Cha! Cha!

ALINA *(zdziwiona)*

Co znaczy ten śmiech okropny?

Siostro czy ty chora?

Powiedz, ty kochasz Kirkora?

Ty bardzo kochasz? Powiedz szczerze!

Bo widzisz siostro, są inni rycerze,

jak będę panią, to znajdę ci męża...

podchodzi do Balladyny, próbuje ją objąć, ta ją zdecydowanie odpycha i ze złością krzyczy.

BALLADYNA

Ty będziesz panią?! Ty?!

wyjmuje nóż.

ALINA *(odsuwa się przestraszona)*

Balladyna! Cóż ten nóż znaczy?

Siostro, jesteś blada, sina. Kalinko moja, co tobie?

Jakie to okropne. Przemów choć słówko!

obejmuje siostrę i prowadzi ją na bok, siadają

Usiądźmy tu obie i mówmy ze sobą otwarcie, jak dwie siostrzyczki.

Ja kocham Kirkora, ale nie dlatego, że Kirkor bogaty, że ma karetę złotą, złote szaty...

BALLADYNA *(wstając)*

Och...

ALINA

Miła, co tobie?

BALLADYNA *(patrząc tępo w dal mówi bardzo wolno)*

A gdybym cię siostro zabiła?

ALINA *(przestraszona)*

Co też ty mówisz?

BALLADYNA *(próbuje odebrać siostrze dzbanek)*

Daj mi te maliny.

ALINA *(drocząc się)*

Kto wie siostro, gdybyś poprosiła...

Może bym dała?

BALLADYNA *(oburzona)*

Prosić...? Oddaj mi ten dzbanek!

szarpie Alinę

ALINA

Siostro...

BALLADYNA *(z wściekłością)*

Oddaj mi... bo...

ALINA *(z przekorą)*

Bo i cóż będzie?

BALLADYNA *chwytą Alinę, zabija.*

ALINA *(upadając)*

Puszczaj... och... konam

Co mi zrobiłaś siostro...

BALLADYNA *(z przerażeniem odrzucając nóż, patrzy na swoje ręce)*

Co moje ręce zrobiły?!

wybiega ze sceny

NARRATOR

Na nic się zdały rozpaczliwe wołania Balladyny. Zawieść i zazdrość odmieniły jej serce tak bardzo, że zabiła własną siostrę Czy spotka ją zasłużona kara?

Wróćmy do tej historii (*wskazuje na drugą część sceny*). Tu także serce starszej siostry przepełnia złość i nienawiść. Żądza sławy i luksusowego życia podsuwa jej tragiczny pomysł.

Siostry siedzą przy stole, popijają wodę, na talerzu liście sałaty.

MATKA (*zwraca się do widowni, wyraźnie zatroskana*)

Od miesiąca nawet nie spojrzę na jedzenie. Oferta Kirka warta wprowadzie zachodu, ale czy za każdą cenę? Źle zrobiłam tak je do tego namawiając. Chciałam, by Balladynka miała szansę na lepsze życie, Alinka niechby została ze mną. Widzę jednak, że coś niedobrego dzieje się z sercem starszej córki.

schodzi ze sceny.

ALINA

Coś taka blada sestro?! Co tobie?

Powiedz coś...

Próbuje objąć siostrę, Balladyna z wstrętem odsuwa się.

Widzę, jak się zadręczasz. Porozmawiajmy szczerze. Wiesz, że zawsze marzyłam o sławie i karierze modelki (*mówi „rozmarzonym” tonem*)

Chciałam lepszego życia dla nas i naszej matki. Dlatego, kiedy już podbiję świat...

BALLADYNA (*przerywa z oburzeniem*)

Ty?! Świat?! Nie bądź śmieszna. To ja mam pierwszeństwo! Słyszałaś chyba co mówiła matka!

ALINA (*drocząc się z siostrą, odwraca głowę, w tym czasie Balladyna dosypuje czegoś do wody Aliny*)

Kto wie, może gdybyś poprosiła, zrezygnowałabym ze zdjęć próbnych. Miałybyś większe szanse siostrzyczko...

BALLADYNA (*patrzy złowrogo*)

Tak właśnie! Zostaniesz w domu!

ALINA (*droczy się*)

Bo co mi zrobisz?

sięga po picie.

BALLADYNA (*czujnie obserwuje ruchy Aliny, mówi z narastającą złością*)

Zostaniesz, bo...

Alina chwytą się za gardło, powoli zsuwa się z krzesła.

ALINA (*z wyrzutem spogląda na siostrę*)

Och, co... co się dzieje, sestro...

Pomóż mi...

upada, Balladyna przestraszona ucieka.

NARRATOR

Oto koniec historii. Jest zbrodnia, musi być i kara.

Na scenę wchodzi Balladyna i Kirkor, za nimi Wdowa.

Okrutna Balladyna została wprowadziona żoną Kirkora, ale za zabicie siostry natura wymierzyła sprawiedliwość – zginęła rażona piorunem.

Wchodzą postacie z drugiej połowy sceny.

I w tej historii próżność, zawiść spotyka zasłużona kara. Zamiast świata show biznesu na Balladynę czekał wymiar sprawiedliwości. Rzeczywiście zdobyła rozgłos, ale czy o taką sławę chodziło?

schodzi ze sceny, wstają Skierki.

SKIERKA I

Tak kończy się opowieść...

SKIERKA III (przerywa)

Coż... nie jest to happy end.

SKIERKA II

Tak się dzieje, gdy ludzkie serce przepełni nienawiść.

SKIERKA IV

Na szczęście zło zostało ukarane.

dalszy dialog prowadzą, schodząc ze sceny

SKIERKA I

Słuchajcie! Przypomniała mi się jeszcze jedna historia...

SKIERKA III

Znowu zaczynasz?

SKIERKA I (nie zwracając uwagi na komentarz)

Za siedmioma górami, za siedmioma lasami...

SKIERKA III (z ironicznym zdziwieniem)

To ty już do siedmiu potrafisz liczyć?!

SKIERKA I (kontynuuje)

...nieopodal stromego urwiska za wysokim wzniesieniem...

SKIERKA III

O rety! Kawał drogi! Nie masz czegoś bliżej?

znikają ze sceny.

Mój ślad węglowy – jaki ma wpływ na zmiany klimatu – scenariusz zajęć

Justyna Kalota

Ekologia, zmiany klimatu, ślad węglowy to pojęcia, które coraz częściej pojawiają się w debacie publicznej dotyczącej odpowiedzialności człowieka za eksploatację naturalnych zasobów naszej planety. Warto, a nawet koniecznym jest uwzględnić te zagadnienia na zajęciach z dziedziny chemii, biologii a także geografii na poziomie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. Uczniowie powinni dowiedzieć się, że każdy z nas ma bezpośredni wpływ na to, jak będzie wyglądał świat za 20 czy 50 lat. I nie jest to fantazja, ale realne badania naukowe.

Ślad węglowy to suma emitowanych gazów cieplarnianych w przeliczeniu na dwutlenek węgla-CO₂. Pozostałe szkodliwe gazy np. metan, są odpowiednio przeliczane: jedna tona metanu to 25 ton dwutlenku węgla. Ślad węglowy liczy się dla pojedynczych osób, ale także dla firm, krajów i kontynentów. Wiele niepozornych działań człowieka ma wpływ na emisję gazów cieplarnianych. Nasze wybory, konsumpcja i styl życia mają wpływ na środowisko. Natomiast obliczanie śladu węglowego pokazuje całą drogę życia produktu, od jego powstania po utylizację. Przemysł i transport to dwie gałęzie, które najbardziej odpowiadają za produkcję ogromnej ilości gazów cieplarnianych.

Ślad węglowy można zmniejszyć. Wystarczy wymienić żarówki na energooszczędne i efektywnie korzystać z oświetlenia. To niewiele kosztuje, ale w skali całego społeczeństwa bardzo dużo znaczy i zmniejsza ślad węglowy. Dotyczy to również korzystania z opakowań wielokrotnego użytku, transportu zbiorowego, czy roweru. Transport lotniczy oraz kolejowy znacząco wpływa na degradację środowiska naturalnego. Ograniczenie marnowania jedzenia, naprawa sprzętu, zamiast kupowania nowego, przemyślane kupowanie, ograniczenie spożywania wody i mięsa to zdecydowanie zachowania proekologiczne. Świadome działanie każdego człowieka wpływa na środowisko. Czas zastanowić się nad osobistym stylem życia, czyli czym i jak często podróżujemy, naszą dietą, używanymi produktami, częstotliwością spożywania posiłków na mieście oraz segregacją odpadów.

Ogólna refleksja na ten temat połączona z obliczeniem własnego śladu węglowego daje wiedzę, które obszary naszego życia są największym obciążeniem dla środowiska. To pierwszy krok, by coś zmienić w tej kwestii.

Przedstawiam Państwu scenariusz zajęć na temat, jak w tytule artykułu, które mogą być zrealizowane na lekcjach chemii w klasie siódmej (powietrze) lub ósmej (chemia organiczna), analogicznie w szkole ponadpodstawowej, zajęciach dodatkowych, kole

chemicznym, ale także lekcjach biologii (ekologia) oraz geografii. Temat ten idealnie nadaje się do przeprowadzenia lekcji odwróconej.

SCENARIUSZ LEKCJI

Temat: *Mój ślad węglowy – jaki ma wpływ na zmiany klimatu.*

Przedmiot: chemia, biologia, geografia.

Czas trwania: 45 min.

Metody: pogadanka, kalkulator obliczania śladu węglowego, praca w grupach.

Materiały: prezentacja emisji CO₂, karta pracy – prezentacja, telefony.

Cel ogólny lekcji: uczeń potrafi wyjaśnić, co to jest i jak się oblicza ślad węglowy.

Cele szczegółowe lekcji:

- uczeń rozumie współzależność między stylami konsumpcji a zmianami klimatu
- uczeń rozumie pojęcie śladu węglowego
- uczeń rozumie współzależność między rozwojem przemysłowym, a zmianami klimatu
- podniesienie poziomu świadomości społecznej na temat zmian klimatu

Wprowadzenie:

Podczas pogadanki poproś uczniów, aby zapisali (według ich wiedzy) jakie są naturalne i antropogeniczne źródła emisji CO₂. Uczniowie dzielą się z klasą swoją wiedzą. Nauczyciel uzupełnia informacje jeżeli pojawią się braki. Podsumuj wstępną rozmowę, że dwutlenek węgla jest konieczny do życia na Ziemi. Przyroda sama go produkuje i jednocześnie wchłania, ale jego nadmiar jest już niebezpieczny dla naszego klimatu.

Realizacja tematu:

Wprowadź pojęcie **światowej konsumpcji**, która generuje nadmiar CO₂ podczas spalania paliw kopalnych w skali globalnej na przykładzie różnych krajów – załącznik nr 1 – prezentacja [emisja co2 na świecie – Bing images](#)

Zwróć uczniom uwagę, że kraje, które są u szczytu listy najczęściej produkują, ale nie zawsze konsumują lecz produkty eksportują do innych krajów.

Ślad węglowy – wyjaśnij uczniom, że każdy z nas zostawia ślad węglowy, czyli całkowitą sumę emisji gazów cieplarnianych wyprodukowanych bezpośrednio lub pośrednio przez daną osobę, firmę, zakład przemysłowy, kraj.

Zaprezentuj użycie kalkulatora emisji CO₂ na przykładzie jednego ucznia (poinformuj go, że będzie musiał podać ogólne informacje o swoim życiu codziennym, przyzwyczajeniach) [Ślad węglowy – kalkulator śladu węglowego | BNP Paribas Bank Polska S.A.](#)

Poproś uczniów, aby każdy sam dla siebie wykonał na telefonie obliczenie śladu węglowego. Zachęć ich także, aby wykonali te obliczenia w swoich domach z rodzicami, tłumacząc im jak należy interpretować to pojęcie.

Praca w grupach:

- podziel klasę na 4 grupy
- na rzutniku multimedialnym zaprezentuj 4 postawy konsumentów: zamożny, wygodny mieszkaniec Monako, średnio bogaty mieszkaniec Indii, średnio bogaty mieszkaniec Francji, niezamożny mieszkaniec Polski.
- każda grupa oblicza ślad węglowy dla wskazanego przez nauczyciela konsumenta danego kraju (w internecie)
- grupy przedstawiają swoje wyniki i próbują je zinterpretować

Podsumowanie lekcji i wnioski:

Przedstawiciele grup prosisz o krótki komentarz do lekcji. Podsumuj zajęcia z myślą, że każdy z nas ma wpływ na środowisko – zmiany klimatu. Poproś uczniów, aby w domu zastanowili się jak zmniejszyć swój ślad węglowy.

LEGOlab, czyli chemia klocków Lego.

Pomysł na nieszablonowe lekcje chemii

Sylvia Kołomecka

nauczyciel chemii i biologii Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Westerplatte w Kielnie

Klocki Lego uwielbiałam już w dzieciństwie, a potem przypominałam sobie o nich podczas zabaw z moimi dziećmi. Można je wykorzystywać na wiele sposobów. Klocki uczą myślenia, planowania, umiejętności odtwarzania, ale też tworzenia i eksperymentowania. To zabawa najbardziej pobudzająca do aktywności, twórczej zabawy, a nawet nauki. Zainspirowana metodą autorstwa Jarosława Spychały Lego – Logos postanowiłam wykorzystać Lego podczas lekcji chemii.

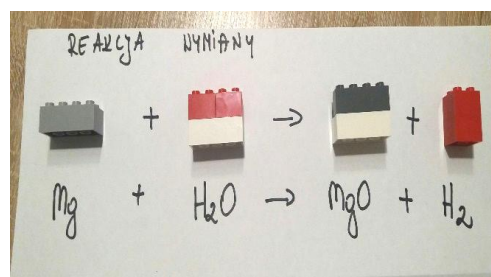
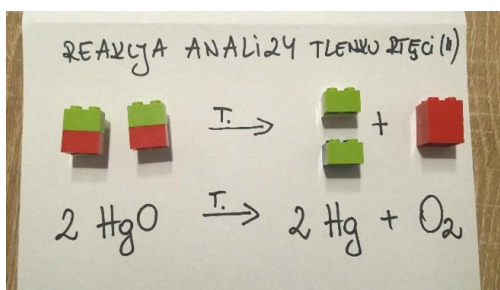
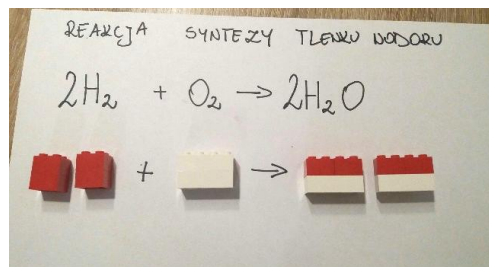
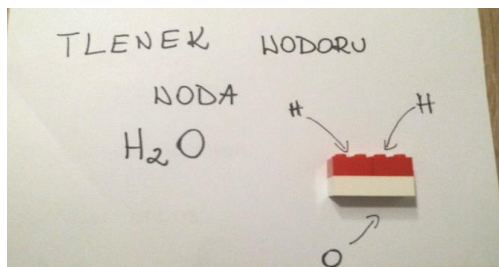
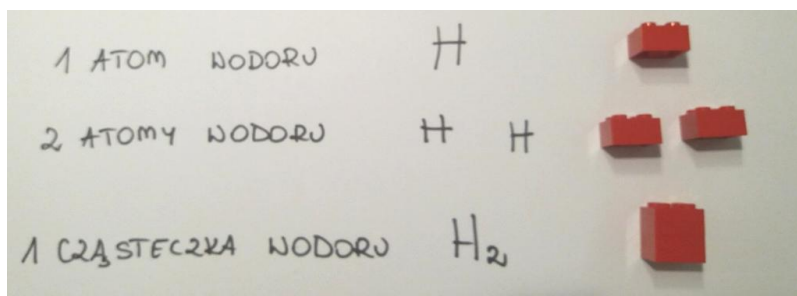


Miny moich wychowanków, kiedy poprosiłam ich o przyniesienie klocków na lekcję, były nieocenione! Klocki Lego? Na chemii? Owszem. Można je wykorzystać już na pierwszej lekcji, kiedy uczniowie dopiero stykają się z przedmiotem. Za pomocą klocków i swojej wyobraźni mogą przedstawić, z czym kojarzy im się chemia. Może dla jednych będzie to nauka o wybuchach, dla innych coś powiązanego z medycyną, dla jeszcze innych – z kuchnią lub kosmetykami, a może i z odzieżą?

Lego dobrze jest stosować również w trakcie omawiania różnic pomiędzy atomem a cząsteczką. Kiedy dwa elementy będą ze sobą połączone, a kiedy będą oddzielne? Jak pokazać, że pierwiastki łączą się ze sobą, tworząc związki? Klocki Lego są również przydatne podczas ilustracji równań reakcji chemicznych. Za pomocą klocków Lego tłumaczę zasady zapisywania wzorów sumarycznych związków chemicznych oraz reakcji zachodzących pomiędzy nimi.

Klocki Lego są bardzo dobrymi modelami. Tak jak atomy różnych pierwiastków, można je ze sobą łączyć, tworząc tym samym większe konstrukcje, tworząc cząsteczki. W konsekwencji możemy otrzymywać wzory strukturalne i zapisywać równania reakcji chemicznych. Dzięki nim uczniowie mogą sobie zwizualizować stechiometrię równań reakcji chemicznych.

Zachęcić Was do tego mogą zdjęcia wykonane podczas moich zajęć.



Jak widzicie chemię można porównać do układania wież z klocków Lego. To czysta konstrukcja i kalkulacja! Dzięki temu uczniowie lepiej rozumieją przebieg reakcji chemicznych, a przy tym świetnie się bawią.

Czy przychodzą Wam do głowy inne pomysły z zastosowaniem LEGO na chemii? Oto mój kolejny.

Ze starszymi uczniami można omówić samą strukturę klocków Lego. Z czego są stworzone? Oczywiście każdy z pewnością odpowie, że to plastik. Jednak to zbyt duże uproszczenie. Ten niepozorny kawałek plastiku z wypustkami, który umożliwia dopasowywanie z innymi elementami, daje możliwość łączenia, budowania i kreowania, umożliwia nieograniczone możliwości zabawy i nauki. Sam „plastik” wyobrażamy sobie jako kolorowe tworzywo, z którego wykonane są zabawki. A przecież tworzywem sztucznym to ogromna grupa materiałów: folie, gumy, pianki, włókna, a nawet kleje. Co zatem łączy te materiały? Wszystkie składają się z polimerów.

W tym miejscu proponuję wykonanie wraz z uczniami slime’a, bądź, jak kto woli, „glutka”:

Przepis:

1. Soda oczyszczona lub boraks
2. Klej PVA
3. Woda
4. Zlewka 250 ml (2 szt.)

5. Kubek
6. Łyzeczka
7. Barwnik
8. Brokat

Samo wykonanie jest bardzo proste i daje uczniom wiele satysfakcji.

1. Do jednej zlewki nalać ok. 200 ml wody i rozpuścić w niej pół łyżeczki sody oczyszczonej.
2. Do drugiej zlewki nalać 100-150 ml kleju PVA.
3. Barwnik spożywczy należy rozpuścić w wodzie w osobnym naczyniu.
4. Do kleju można dodać kilka kropel wybranego barwnika.
5. Następnie do kleju dodać małymi porcjami roztworu sody oczyszczonej (np. po 1 ml). Całość dokładnie wymieszać, tak, aby rozprowadzić sodę w całej objętości kleju.
6. Slime jest gotowy, gdy przybiera zwartą konsystencję i odrywa się od naczynia podczas mieszania, a przy dotykaniu go ręką nie zostawia śladów.
7. Na koniec można dodać brokatu.

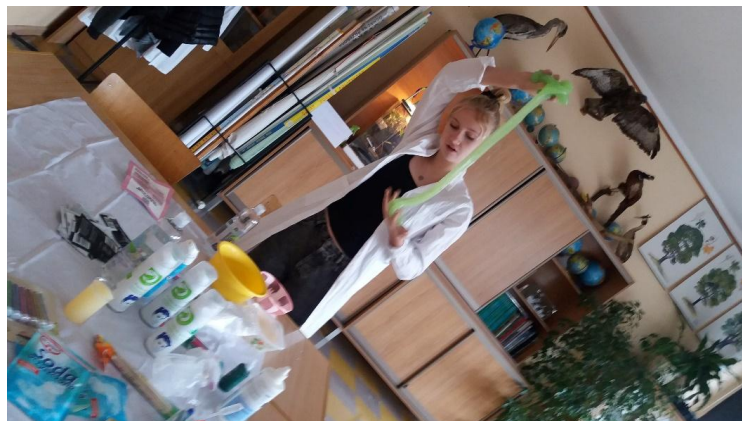
Przepis można oczywiście udoskonalać, dodając różnych innych substancji, m.in. pianki do golenia, piasku kinetycznego, płynu do soczewek, płynu zmiękczającego do tkanin.

Zapytacie pewnie, po co robić to doświadczenie? Osobiście uważam, że jest ono bardzo przydatne, pod kilkoma względami. Po pierwsze i najważniejsze daje uczniom wiele satysfakcji. Dzięki zrobionym „glutkom” możemy odnieść się do wielu wiadomości nt. tworzyw sztucznych. Tłumaczę uczniom, że dzięki różnym modyfikatorom (dodatkom) możemy stworzyć rozmaite właściwości polimerów. Modyfikatorami mogą być środki antyspieniające, plastyfikatory, wypełniacze, barwniki i wiele innych związków powodujących, że z czystego polimeru otrzymujemy tworzywo sztuczne. W naszym przypadku dodatkami była woda, środek sieciujący (czyli soda oczyszczona) oraz barwnik i brokat – ten okazał się dla uczniów najważniejszym dodatkiem ;)

Po drugie slime jest doskonałym przykładem na pokazanie właściwości mas lejnych. Każdy, kto robił to doświadczenie, wykrzykuje w pewnym momencie: „ale gęste!”. Ale czy naprawdę gęstość uległa zmianie? Dodaliśmy do roztworu kleju zaledwie ok. 10 gramów roztworu sody. Zmiana w gęstości jest niewielka. Natomiast to, co zaobserwowaliśmy, to spory wzrost lepkości.

Po trzecie z ich pomocą możemy zobrazować mechanizm sieciowania polimerów. Proces ten odpowiedzialny jest za zmianę konsystencji kleju w trakcie mieszania. W tym momencie warto wytłumaczyć uczniom, czym jest polimer. W tym celu używam makaronu spaghetti i pianek typu Marshmallow. Rozdaję uczniom opakowanie pianek i proszę o zrobienie łańcuchów składających się z 6-10 pianek. Dzięki temu powstają nam modele polimerów, gdzie pianka jest powtarzającym się merem. Po zebraniu wszystkich spolimeryzowanych cząsteczek od uczniów układam je na stole w artystycznym nieładzie, tłumacząc kolejne procesy zachodzące w naszym slime. Jeżeli rozpuścimy klej PVA

w wodzie (a jest to możliwe) cząsteczki mogą przemieszczać się względem siebie. Idzie im to dosyć opornie, bo to jednak długie cząsteczki, stąd też duża lepkość gotowego kleju. Dodanie sody powoduje powstawanie łączników pomiędzy nimi. Uczniowie, dysponując dodatkowymi wykałaczkami, sami mogą zobaczyć, na czym polega proces sieciovania i wydedukować, skąd bierze się nietypowa konsystencja slime'a. Załączone fotografie przedstawiają slime'y i słodkie polimery moich uczniów, które jakże im smakowały po lekcji ☺.



Jak łatwo zauważyć, procesy zachodzące pomiędzy cząsteczkami da się wytłumaczyć bez wzorów chemicznych, wykorzystując do tego celu czy to klocki Lego, czy „glutki”, czy słodkie pianki. Rzecz jasna zapisuję również wzory związków chemicznych na tablicy. Ma to jedynie na celu pokazanie podobieństwa do tego, co zrobili w probówce i podczas budowania modeli.

Z pewnością niejednego z nas bardziej ucieszy taka lekcja, w trakcie której uczniowie rozumieją to, co się wydarzyło podczas doświadczenia, niż mieliby bezmyślnie „wkuwać” na pamięć skomplikowane wzory związków chemicznych.

Bibliografia:

1. „Chemia Nowej Ery” – podręcznik do chemii dla klasy siódmej i ósmej Wyd. Nowa Era.
2. „Szkolny słownik terminów chemicznych” – Wyd. Delta W-Z.
3. „Encyklopedia. Chemia” – Wyd. GREG.
4. „Super Slime” – Alyssa Jagan .



Zapraszamy do zapoznania się z ofertą naszych szkoleń, warsztatów i konferencji:

<https://www.godn.eu/oferta/>

oraz do kontaktu z naszymi doradcami metodycznymi